Nr. 44. CZWARTEK 24 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Bykowskiego na prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach, a gr. kat. księdza Dominika Stebleckiego na zastępcę prezesa tejże Rady.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lutego.

Stare jak świat przysłowie, że gdzie dwaj się kłócą, tam trzeci korzyści odnosi, da się wybornie zastosować do ostatnich wyborów uzupełniających z czeskich gmin wiejskich. Wiernokonstytucyjne stronnictwo zdobyło sobie jeden nowy okręg wyborczy większością dziewięciu głosów. Młodoczescy kandydaci upadli wszędzie, ale ten wypadek nie powetuje Staroczechom utraty jednego mandatu. Młodoczesi bowiem nie ryzykowali ze swojej strony. Ich posłowie zasiadają w sejmie, nie stracili mandatów razem z staroczeskimi kandydatami, więc w obecnych wyborach mogli tylko zdobyć sobie świeży mandat, nie staczając żadnej walki o zatrzymanie dotychczasowych. Stronnictwo usuwające się od czynnej walki konstytucyjnej, wyczekujące biernie korzystniejszej dla siebie sytuacyi, któraby bez trudów i znojów przyniosła mu wszystkie żądania w programie zawarte, wtedy tylko może posiadać znaczenie, jeżeli przyciąga ku sobie coraz liczniejszy zastęp zwolenników, a przynajmniej stoi na jednem miejscu w zwartym szeregu. Nie można tego powiedzieć o stronnictwie staroczeskiem od chwili, gdy odstąpić musiało kilkanaście mandatów poselskich współzawodnikom młodoczeskim, a w każdej nowej kampanii wyborczej ma coraz liczniejszą mniejszość przed sobą. Dziś odpadł Staroczechom jeden okręg wyborczy, a kto wie, czy już w najbliższych wyborach uzupełniających w niejednem miejscu mniejszość dzisiejsza nie urośnie w większość? Jeżeli wyborcy wiejscy skłonniejsi dla niższego stopnia intelligencyi do niewolniczej powolności wypowiadają posłuszeństwo staroczeskim kandydatom, to o ile niepewniejszem musi być ich położenie w okręgach miejskich, gdzie panuje większa świadomość przyczyn i celów walki domowej w łonie opozycyi? Jeszcze jedną uwagę nasuwa tryumf kandydata wiernokonstytucyjnego. Nie jest on wyłącznem dziełem głosów niemieckich, bo w takim razie zdobyty okręg wyborczy od dawna należałby do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Wszakże walka wyborcza wrzała daleko silniej, a udział wyborców był daleko liczniejszy wtedy, gdy posłowie sejmowi byli zarazem wyborcami i kandydatami w obec centralnego parlamentu, t. j. przed zaprowadzeniem wyborów bezpośrednich. Wyborcy czescy i niemieccy stawali wtedy do urny niemal w komplecie, a zawsze pierwsi mieli poważną większość. Jeżeli tedy dziś stosunek zmienił się zupełnie, to można przypuścić, że o wyborze niemieckiego kandydata rozstrzygnęli ci wyborcy młodoczescy, którzy sprzykrzyli sobie bierną opozycyę tak dalece, że wolą głosować na Niemca niż na Staroczecha, usuwającego się zupełnie od walki parlamentarnej, lub Młodoczecha, biorącego udział w tej walce tylko częściowo, bo jedynie w sejmie krajowym. Oba tedy stronnictwa otrzymały w tem zwycięstwie wyborczem stronnictwa wiernokonstytucyjnego bardzo wymowną przestrogę.

Od chwili, gdy Tisza stanął na czele rządu węgierskiego jeden żywioł opozycyjny umilkł tak zupełnie, jak gdyby na zawsze wyrzekł się wszelkiej roli politycznej. Mamy tu na myśli frakcyę narodowo-opozycyjną reprezentowaną w izbie deputowanych przez dr. Mileticza, Babesa, Polita i t. d. O Mileticzu już bardzo dawno nic nie słyszeliśmy, dr. Polit także znikł z widowni politycznej prawie bez śladu a o Babesie zapomnianoby może jeszcze prędzej, gdyby nie przypomniał się Węgrom częstemi procesami prasowemi, które przebywać musi przed sądem przysięgłych w Budapeszcie z powodu namiętnych wycieczek przeciw różnym funkcyonaryuszom rządowym. Procesy te nie budzą nawet wielkiej sensacyi, chociaż niegdyś samo nazwisko oskarżonego irytowało bardzo nerwy węgierskie. Sędziowie przysięgli dwa razy uwolnili Babesa od oskarżenia, czem okazali nietylko zdrowe poczucie sprawiedliwości lecz także obojętność dla propagandy oskarżonego. Gdyby te same artykuły wyszły były z pod pióra Babesa prowadzącego w parlamencie niebezpieczną propagandę na czele frakcyi całej, sędziowie przysięgli byliby niezawodnie doznali silniejszego wrażenia i kto wie, czy wtedy nie wydałoby się im niebezpiecznem i karygodnem to samo, co teraz uznali nieszkodliwem i niewinnem. Jestto zasługą rządów Tiszy, że frakcya, która niegdyś śmiało głosiła w parlamencie, że Węgry muszą się zmienić w Szwajcaryę wschodnią i w ten sposób przyznać żywiołowi słowiańskiemu panujące stanowisko, uznała swoją niemoc i płonność dotychczasowej propagandy. W Kroacyi zaszła także podobna zmiana, bo skrajna frakcya dr. Makaneca popadła formalnie w zapomnienie a umiarkowanemu żywiołowi nie grozi żadna walka o utrzymanie się u steru. Być może, że w Kroacyi obok silnych rządów Tiszy przyczynił się także instynkt polityczny do tej zmiany w położeniu. Kroacya uważa rokowania z Przedlitawią o odnowieniu ugody za sprawę wielce żywotną dla siebie i choć nie grzeszy wielką sympatyą dla narodu węgierskiego na tem polu, poczuwa się do jedności politycznej i niepozwala wrodzonej niechęci górować nad rozumnem poczuciem praktycznych korzyści.

Przyznajemy się otwarcie do tego, że nie umiemy dać odpowiedzi na pytanie: jakie znaczenie ma rezultat wyborów francuskich wobec stanowiska marszałka Mac-Mahona, czy jest on dla niego zwycięstwem lub klęską? Za jedną i drugą odpowiedzią przemawiają równie przekonujące powody, z czego najwyraźniej pokazuje się, że hipokryzya polityczna odegrała ważną rolę w kampanii wyborczej i że ta hipokryzya polityczna nie pozwala Francyi ustalić stosunków konstytucyjnych. Jeżeli odświeżymy sobie w pamięci historyę upadku Thiersa, to rezultat wyborów byłby stanowczą klęską dla marszałka Mac-Mahona. Któż bowiem obalił pierwszego prezydenta prowizorycznej republiki? Koalicya trzech stronnictw monarchicznych: orleanistów, legitymistów i bonapartystów. Na tej koalicyi oparła się prezydentura marszałka Mac-Mahona, więc rzecz naturalna, że można ją uważać za zachwianą, jeżeli o koalicyjnej większości powiedzieć dziś można: *nec locus ubi Troia!* Orleanistów nie ma wcale a legitymiści, bonapartyści i chwiejni konserwatyści tworzą w nowem Zgromadzeniu stanowczą mniejszość. Więc marszałek Mac-Mahon poniósł stanowczą klęskę i powinien ustąpić? Alež cały przebieg walki wyborczej wyklucza stanowczo to twierdzenie, bo z niego wynika właściwie, że marszałek Mac-Mahon odniósł większe zwycięstwo aniżeli cesarz Napoleon III przy ostatnim plebiscycie. Tylko siedmnastu wybranych radykałów można uważać za opozycyę skierowaną przeciw osobie prezydenta a całą resztę posłów wypadałoby właściwie nazwać Mac-Mahonistami. Wszyscy bowiem, a kto wie czy nie najwięcej zwolennicy Gambetty, podnosili w swoich odezwach wyborczych, że rdzeniem ich wyznania wiary politycznej jest uległość dla marszałka Mac-Mahona, że władzę marszałka Mac-Mahona będą gorliwie popierać i krzepić, że w marszałku Mac-Mahonie widzą jedyną rękojmię zbawienia Francyi! „Sławny marszałek", „lojalny żołnierz", „bohater z pod Reichshoffen" itp. zaszczytne epitety powtarzały się w każdej odezwie każdego kandydata aż do znużenia, nawet aż do niesmaku, bo któż nie widział, że w tem tkwi hipokryzya polityczna, maskująca się wy-

---

Szkice węgierskie.

IV.

Dziennikarstwo węgierskie posiada wiele stron ciekawych i dodatnich, które korzystnie odbijają od przywar dziennikarstwa Niemiec, tak ostro schłostanych niedawno przez lipskiego profesora Wuttkego w sporej książce.

Niemiecko-węgierskie dziennikarstwo obchodzić będzie za rok 150tą rocznicę urodzin. Madjarskie dziennikarstwo jest daleko młodszem, bo dopiero za pięć lat będzie mogło powiedzieć, że ma za sobą całowiekową historyę. Jak prasa madjarska rozwijała się w pierwszem stuleciu swojego bytu, to będzie zupełnie obojętnem dla czytelników. Tyle tylko wspomniemy, że w r. 1830 wychodziło 10 dzienników madjarskich a w r. 1875 liczba ta wzrosła już na 246. Obok tych dzienników madjarskich wychodziło w ubiegłym roku 78 niemieckich, 33 słowiańskich, 12 rumuńskich, jedno hebrejskie i dwa włoskie. Jeżeli zatem na jakiem polu, to tutaj przewaga madjarskiego żywiołu w Węgrzech występuje na jaw bardzo dobitnie. Bądź co bądź taka przewaga w prasie jest dowodem, że madjarski żywioł przewyższa inne wysokością kapitału inteligencyi i duchowej siły roboczej.

Żartobliwie ale wybornie odsłonił Franciszek Deák najsłabszą stronę prasy madjarskiej, oświadczając w sejmie z r. 1848, że według jego zdania ustawa prasowa powinna zawierać jedyny paragraf: Nie wolno kłamać! Gdyby te słowa stały się hasłem dziennikarstwa madjarskiego, jego wartość moralna stałaby wysoko, bardzo wysoko w porównaniu z prasą innych krajów, n. p. z prasą niemiecką.

Zgodzili się już najpoważniejsi publicyści na zdanie, że nowoczesna deprawacya prasy ma swoje źródło w zbyt wysoko rozwiniętej spekulacyjno-finansowej stronie każdego przedsiębiorstwa dziennikarskiego. Wuttke w swojem dziele o prasie niemieckiej uważa to zdanie za pewnik nie dający się zaprzeczyć. Jeżeli tak jest istotnie a zdaje się, że trudno byłoby zbić to zdanie, to prasa madjarska jest dotąd na bardzo dobrej drodze, bo nie przestała być jedynie bronią w politycznej walce stronnictw i o tyle dba o finansową stronę, o ile niepodobna wyemancypować się z pod nieznośnej prawdy, że *deficiente pecunia omnia deficiunt!* I tak już stosunek liczby czytelników do poważnej cyfry dzienników jest wcale nie pomyślny a niemal każdy organ madjarski opiera się na osobistej ofiarności członków stronnictwa, w którego interesie powstał, którego celów broni.

Wyjątek stanowią może tylko dwa pisma madjarskie, *Pesti Naplo* i Jokaia *Hon*, z których każdy posiada po 4000 prenumeratorów i może obejść się bez subwencyi stronnictwa. Jeszcze jedna okoliczność zwraca uwagę w wyższym stopniu na te dwa dzienniki. Ich wzajemny stosunek jest tak zabawny, że zakrawa na żart. Oba dzienniki są własnością jednego towarzystwa akcyjnego, które trudni się nakładami literacko-artystycznemi. Pokoje redakcyjne obu dzienników przylegają do siebie, a dochody wpływają do jednej kasy. Mimo to przed dokonaną niedawno fuzyą stronnictw oba dzienniki tak się nienawidziły i taką zaciętą prowadziły walkę, że tylko zawiścią chleba możnaby ją wytłumaczyć. Nieraz nawet jeden dziennik zdradził tajemnicę wspólnej kassy i wykazywał drugiemu cyframi, że drukuje więcej egzemplarzy a tem samem posiada większą popularność. Gdy nastąpiła fuzya stronnictw, zdawało się, że deakistowski *Naplo* i opozycyjny *Hon* podadzą sobie rękę do zgody. Ale antagonizm wkorzenił się już zanadto głęboko, i wre dotąd o mało słabiej, niż przed rokiem. Niezadługo wróci może nawet zupełnie dawny stan rzeczy, bo *Naplo* zaczyna coraz wyraźniej objawiać niezadowolenie z dokonanej zmiany stronnictw, a jego przeciwnik w równym stopniu stygnie w zapale opozycyjnym.

Niską liczbę prenumeratorów zniosłoby łatwo dziennikarstwo madjarskie, gdyby przynajmniej łamy na inseraty przeznaczone przynosiły dochód dający się łatwo osiągnąć w innych krajach, gdzie wysoko rozwinięte stosunki handlowe i ożywiona konkurencya muszą korzystać z pośredniczącej roli anonsów dziennikarskich. To przyzwoite źródło dochodu jest dla prasy madjarskiej bardzo skąpe, a w inny sposób nie chce ona materyalnie wyzyskiwać swojego wpływu na czytającą publiczność. Od giełdy i banków prasa madjarska trzyma się zawsze z dala, i to przynosi jej zaszczyt prawdziwy. W Węgrzech nie ma dotąd prasy rewolwerowej, któraby w zbrodniczy sposób wybierała haracz od ludzi lękliwych, ktoraby niejednostajną wysokością opłaty insercyjnej nadawała swoim łamom charakter targowiska reklamowego.

O uczciwości prasy węgierskiej świadczy bardzo pochlebnie wypadek następujący: Kiedy jeszcze istniały spekulacye przedkrachowe, pewien bank wiedeński wysłał do Budapesztu swojego ajenta, ażeby tam dla pewnego interesu zrobił reklamę i zjednał dla niego sympatyę ogółu. Ajent wziął się do dzieła po wiedeńsku i przyszedłszy do administracyi jednego z najpopularniejszych tygodników politycznych, prosił o umieszczenie inseratu reklamowego. Administrator zmierzył inserat i obliczył, że za umieszczenie należeć się będzie 39 złr. 30 ct. Ajent, który za podobną przysługę płacił tysiące, powtórzył słowa administratora z widocznem niedowierzaniem. Administrator mniemając, że ajentowi cena wydaje się wygórowaną, poklepał go łaskawie po ramieniu i rzekł:

— Spuścimy panu 25%!

Ajent osłupiał, bo z taką „naiwnością" nie spotkał się dotąd w żadnym dzienniku!...

Raz znowu pewien bank wiedeński układając się z rządem węgierskim o interes milionowy, chciał przynieść w swoim duchu napisany artykuł w łamach jednego z organów deakistowskich. Ajent tego banku udał się do redaktora i przedstawiwszy mu korzyści wynikające dla Węgier z zawiązanych rokowań dodał, że także i dziennik skorzysta na tem, bo bank gotów jest ofiarować mu za umieszczenie artykułu piękne honorarym. Jak wysoką była ofiarowana suma, nie podaje p. Sturm w swojem dziele, ale zaręcza, że składała się z pięciu liczb a więc wyniosła co najmniej 10 000 złr! Redaktor odrzucił całą propozycyę ale zaraz

muszonemi pochlebstwami! Marszałek Mac-Mahon może tedy tłumaczyć sobie rezultat wyborów najpomyślniej dla swojego stanowiska, a kto najpierw zdradzi się w nowem Zgromadzeniu z tem, że pochwałami dla prezydenta maskował zupełnie inne dążności, na tym ciężyć będzie zarzut, że wyprowadził w pole wyborców, że wystawił na śmieszność powszechne głosowanie. Mandat nowych posłów nie jest wiecznym i w każdym razie nie przetrwa zgorszenia, jakieby u wyborców wywołać musiała taka hipokryzya polityczna.

Rada państwa.

186 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 21go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Unger, dr. Pretis, pułkownik Horst, dr. Chlumecky, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Deputowany Torosiewicz składa mandat.

Minister handlu zawiadamia Izbę, iż międzynarodowa konwencya metryczna została zatwierdzoną przez Najjaśniejszego Pana.

Dep. Fux, Heilsberg, Walterskirchen wnoszą projekt rezolucyi w sprawie ogólnego rozbrojenia.

Treść tej rezolucyi jest już wiadomą z rozpraw komisyi nad wnioskiem deput. Fuxa.

Następnie odczytano odezwy prezydentów obu Izb sejmu węgierskiego dziękujące Izbie deputowanych za udział w pogrzebie Deaka.

Przystępując do porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu do komisyi prawniczej projekt ustawy zmieniającej paragrafy 6 i 119 ustawy notaryalnej.

Dep. Fux uzasadniał swój wniosek o ograniczeniu przymusu legalizacyjnego i prosił o odesłanie wniosku do komisyi prawniczej.

Dep. Menger przemawiał za odesłaniem tego wniosku do osobnej komisyi z 9 członków złożonej. Ten ostatni wniosek został przyjęty.

Bez rozpraw przyjęła Izba w trzeciem czytaniu ustawę o budowie drogi żelaznej z Erbersdorf do Würbenthal, z Kriegsdorf do Römerstadt i ustawę o terminach do wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom władz skarbowych.

Dalszym przedmiotem obrad było sprawozdanie komisyi wyznaniowej o uchwalonej w Izbie Panów ustawie klasztornej.

Sprawozd. dr. Kopp zalecał w imieniu komisyi przyjęcie tej ustawy w myśl uchwał Izby Panów. Z doniesień telegraficznych wiadomo już że Izba przyjęła ten wniosek.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem czytaniu projekt ustawy o budowie drogi żelaznej z Mürzzuschlag do Neuberg i z Botzen do Meran.

W końcu przystąpiła Izba do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie kredytów dodatkowych do budżetu na rok 1876.

Bez rozpraw wstawiono przy pozycyi 4 „Trybunał administracyjny“ kwotę 84.560 złr. jako wymogi zwyczajne a 25.000 zł. jako wymogi nadzwyczajne.

Na urządzenie dyrekcyi policyi w Gradcu wstawiono ogółem 13.000 złr.

Następne posiedzenie d. 22 b. m.

Komisya budżetowa Izby Panów wypracowała już sprawozdanie w przedmiocie otwarcia kredytów specyalnych na r. 1876 na budowę państwowych dróg żelaznych i zaleca Izbie przyjęcie w tej mierze projektu uchwalonego przez Izbę deputowanych.

Komisya kolejowa Izby deputowanych obradowała d. 20 b. m. nad reformą taryf kolejowych. Pomiędzy innemi zapadły następujące uchwały: Najwyższa taryfa osobowa ma wynosić: 5·0 cent. w pierwszej klasie wagonów, 3 7 cent. w drugiej klasie 2·4 cent. w trzeciej klasie od osoby i kilometra.

Pociągi pospieszne mają poruszać się z szybkością 38 kilometrów na godzinę i będą miały także wagony II klasy. Podróżny posiadający cały bilet jazdy może przy sobie mieć pakunki o wadze 25 kilogramów a podróżny posiadający tylko pół biletu może bezpłatnie mieć przy sobie 12 kilogramów pakunków.

SPRAWY MONARCHII

— *Politische Correspond.* dowiaduje się że posłem niemieckim przy dworze austryackim mianowany został hr. Otton Stollberg-Wernigerode. Poseł austryacki w Londynie hr. Beust, wyjechał z Londynu do Wiednia, gdzie zabawi kilka tygodni. W urzędowaniu będzie go zastępował hr. Wolkenstein.

— Izba niższa sejmu węgierskiego uchwaliła d. 21 b. m. projekt ustawy o poborze podatków.

— W węgierskim ministerstwie handlu odbyła się d. 21 b. m. poufna konferencya na której zastanawiano się nad kwestyą cłową. Na tej konferencyi byli obecni posłowie obznajomieni z tą sprawą. *Pester Correspondenz* dowiaduje się, że odbędą się jeszcze podobne konferencye w sprawie bankowej i w sprawie dróg żelaznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(O wyborach we Francyi.)

République française pisze o wyniku wyborów: „Nie jest nam jeszcze dokładnie znany zupełny wynik wyborów do Izby deputowanych Zgromadzenia narodowego, lecz możemy już bez wszelkiej przesady i przechwałki powiedzieć, że naród potwierdził uchwałę Zgromadzenia narodowego, która ustanawia republikańską formę rządu. Paryż okazał się wiernym swoim najdawniejszym tradycyom i dowiódł, że jest Paryżem *(sic)* wybierając samych republikanów, ludzi zdolnych, intelligentnych i światłych, ludzi silnego przekonania w sprawach politycznych. Wybory wszystkich innych wielkich miast Francyi wypadły również w duchu republikańskim, co jest dowodem, że miasta te nie życzą sobie zmiany istniejącego stanu rzeczy, chyba tylko zmiany w kierunku ulepszenia i uzupełnienia republikańskiej formy rządu. Spodziewaliśmy się tego od naszych wielkich miast. Wybory w gminach wiejskich wypadły również po większej części w tym samym duchu, zaczem znikł ów antagonizm między miastami i wsiami, na który nieprzyjaciele nasi tak wiele liczyli. Rozsądek i roztropność wzięły górę nad niedowierzaniem i potwarzą. Dziś tworzymy ogromną większość w kraju i znajdujemy się na drodze postępu, którą Francya dojdzie do tego, że będzie w końcu mieć tylko jedno wielkie stronnictwo republikańskie.“

— Buffet kandydował w czterech okręgach: Mirecourt, Courcelles, Bourges i Castelsarrasin. *Figaro* doniósł był 21 b. m., że w ostatnim okręgu Buffet został wybrany; w parę godzin później doniosła *La France*, że Buffet upadł we wszystkich okręgach, w których kandydował. Wiadomość ta miała wywołać w Paryżu ogromne zadowolenie, a pierwszy nakład tego numeru *La France* został w jednej godzinie rozsprzedany.

(Hiszpańska mowa tronowa.)

Tekst mowy króla Alfonsa przy otwarciu Koretezów w dniu 15 b. m. podajemy w przekładzie *Czasu.*

Panowie senatorowie! panowie deputowani! Zawsze mi będzie miło widzieć zgromadzonych koło mnie reprezentantów narodu, lecz dziś większą niż kiedykolwiek sprawia mi to radość, bo pierwszy raz wpośród was zasiadam na tronie, bo dziś otwieram bramy tego gmachu, które od dawna zawarła niezgoda.

Położyć kres stanowczy tej niezgodzie, jest bez wątpienia pierwszym moim obowiązkiem, lecz zaprawdę, nie moim tylko, lecz nas wszystkich obowiązkiem, którzy tu jesteśmy zebrani. Naród znużony, wyczerpany, zubożały żąda tego nagląco, a świat cały nie tyle wzruszony jak zgorszony niezwykłem trwaniem naszych nieszczęść, oczekuje tego z niecierpliwością.

Na widok wasz serce moje oddaje się nadziei; otoczony ludźmi doświadczonymi, ożywionymi najlepszemi chęciami i niemniej interesowanymi odemnie samego w pomyślności kraju, nie mogę się lękać, aby zapominając przestróg przeszłości, odmówili swego udziału w dziele uspokojenia i odbudowania, które Bóg nam wszystkim poruczył. Ojczyzna nie wymaga, aby ktokolwiek zrzekał się swych aspiracyj doktrynerskich; dość jest ocenić z dobrą wiarą obecną rzeczywistość, wybrać lub przyjąć system ustaw, który najlepiej odpowie wymaganiom interesu publicznego i potrzebom czasu.

Trudne dzieło, jakie się dziś rozpoczyna, wymaga koniecznie abyście pozostawili całą przeszłość bezstronnemu sądowi historyi. Wasza czujność, wasza pieczołowitość, wasze talenta, cała wasza działalność, będą wam potrzebne począwszy od tego dnia, aby wraz ze mną zaradzić nieszczęściom obecnego czasu i dopomódz mi do otwarcia lepszych dróg przyszłości kraju.

Jakkolwiek wielką jest moja radość, że widzę tu zgromadzonych reprezentantów stronnictw, które rozmaite wyznają opinie i szukają dozwolonych środków aby sobie nadać przewagę w państwie, z boleścią myślę o tem, że chorągiew księcia, otoczonego złymi doradcami, nieprzebłaganego wroga cywilizacyi europejskiej, powiewa jeszcze na szczytach pirenejskich.

Przywiedziony do bezsilności rozporządzeniami mego rządu, zręcznością moich jenerałów i walecznością moich żołnierzy, szalony ten bunt może tylko smutną pozyskać chwałę przedłużenia do ostatnich granic cierpień ojczyzny, zmniejszając coraz bardziej jej ludność, jej bogactwo, jej kredyt, i utrudniając zaradzenie, jakiego wymagają tak wielkie nieszczęścia nietylko dla obecnych lecz i dla przyszłych pokoleń.

Obowiązki moje jako króla i najwyższego wodza armii, wymagają raz jeszcze jak przed rokiem, osobistego mego współdziałania w rychłem przywróceniu pokoju. Jeżeli nie pierwej wywiązałem się z tego obowiązku, przyczyną tego było, że inny miałem do spełnienia obowiązek: musiałem na was czekać. Wzmocniony waszem poparciem, pragnę nie zwlekać podróży mojej do prowincyj, gdzie armie walczą z taką wytrwałością, aby zjednać tryumf memu prawu, które jest jednobrzmiącem z prawem narodu, pragnącego żyć pod rządem reprezentacyjnym.

Jeżeli pokój wewnętrzny pozostawia jeszcze obecnie wiele do życzenia, stosunki rządu mojego z wszystkiemi innemi rządami świata są na szczęście w tej chwili pokojowe i przyjazne. Polityka szczera i uczciwa i silny zamiar rychłego i słusznego rozwiązania sporu przyczynią się bez wątpienia do uczynienia ich coraz serdeczniejszemi, czego pragnę. Traktat handlowy zawarty między moim rządem i rządem N. króla belgijskiego będzie wam przedłożony do zbadania i zatwierdzenia.

Rokowania celem pogodzenia naszych sporów z Stanami Zjednoczonemi toczą się w sposób przyjazny i spodziewam się, że dobra wiara obu rządów, duch sprawiedliwości i wzajemnego szacunku, sprowadzą wkrótce we wszystkich punktach zadawalające załatwienie.

Przerwane nasze stosunki z Stolicą św. przywrócone zostały szczęśliwie i rozpoczęły się obecnie układy między obu stronami celem uregulowania spraw istniejących i to w warunkach, jakie nakazują interesa kościoła i państwa.

Rząd mój w duchu uczuć, jakie wam wyłuszczyłem, przedłoży wam projekta ustaw potrzebnych do normalnego wykonywania systemu reprezentacyjnego, który tak pilną jest rzeczą przywrócić i aby wprowadzić w harmonię nasze prawodawstwo polityczne i administracyjne z naturalnemi warunkami monarchii konstytucyjnej.

Zresztą rząd mój da wam poznać stan finansów, podając jak najrychlej pod wasze obrady postanowienia, jakich wymagają okoliczności w tej fundamentalnej części administracyi publicznej.

---

na drugi dzień ajent umiał przełamać opór, bo przyszedł do niego z biletem wysokiego urzędnika, który oznajmił dziennikarzowi, że zawarcie interesu z bankiem uważane jest za sprawę całego stronnictwa. Redaktor umieścił artykuł ale stanowczo odrzucił ofiarowane honorarjum, co ajentowi wydało się lekkomyślnością trudną do usprawiedliwienia!

Madjarska prasa nie wyrobiła sobie dotąd dziennikarzy zawodowych. Personal redakcyi peszteńskich składa się z ludzi, mających inne główne zajęcia, które często z trudnością dają się pogodzić z pisaniem artykułów dziennikarskich. Dziennikarskie zajęcie uważane jest dotąd w Budapeszcie nie za zawód samoistny lecz za szczebel do karyery. Literat widzi w dziennikarskiem zajęciu pierwszą etapę do uzyskania rozgłosu, akademik pierwszą etapę w drodze do adwokatury, profesury lub mandatu poselskiego.

Do niedawna w kilku dziennikach pracowali sami urzędnicy rządowi w wolnych popołudniowych godzinach. Gdy zawiązał się obecny gabinet węgierski, *Hon* i *Ellenör* groziły wprost denuncyacyą tym urzędnikom ministeryalnym, którzy poważą się pisywać nadal dla organów br. Sennyeya. Dużo jeszcze czasu upłynie, zanim w Węgrzech wytworzy się klasa dziennikarzy z powołania. Obecnie jest ich mało, nadto mało w porównaniu z potrzebą, chociaż przy ostatniej konskrypcyi w r. 1871, 70.000 mówię siedmdziesiąt tysięcy osób przywłaszczyło sobie tytuł literatów lub dziennikarzy!

O wiele świetniejszem jest położenie niemiecko - węgierskiej prasy. Niemieckie dzienniki są obfitsze w oryginalne wiadomości, bywają nierównie zręczniej redagowane a co najważniejsze mają otwartą zagranicę t. j. Niemcy, dokąd prasa madjarska wysyła chyba tylko w zamian dla niemieckich redakcyi przeznaczone egzemplarze. To szerokie rozpowszechnienie pozwala dziennikom niemieckim ciągnąć w całkiem legalny sposób znaczne dochody z działu inseratowego. Zresztą i to także wpływa na powodzenie dzienników niemieckich, że po większej części nie wiążą się one stale z pewnem stronnictwem, lecz mają przedewszystkiem na oku dążności liberalne. Dzięki tym szczęśliwym warunkom *Pester Lloyd* posiada około 10.000 prenumeratorów a *Neues Pester Journal* ma ich tyle, ile wszystkie w stolicy wydawane dzienniki madjarskie razem.

W czasie przedkrachowych spekulacyi prasa niemiecka była przystępniejszą dla różnych nadużyć w rodzaju rewolwerowych dzienników, co tylko potwierdza sprawdzony gdzie indziej fakt, że materyalny rozkwit dziennikarstwa, że zbytnie wysuwanie finansowo - przedsiębiorczej strony jest źródłem jego depprawacyi. Prasa madjarska dotąd wypomina dziennikom niemieckim te niemiłe epizody z ostatnich czasów. Trzeba bowiem wiedzieć, że między madjarską a niemiecką prasą istnieje dotąd niejako w spuściźnie po dawnych czasach pewien naprężony stosunek Powodów do niechęci nie daje w tej chwili prasa niemiecko-węgierska, bo choć najczęściej nie łączy się bezwarunkowo z żadnem stronnictwem, to przemawia zawsze w duchu stanowczo patryotycznym i przedstawia Węgry w bardzo korzystnem świetle szerokim kołom zagranicy, dokąd toruje jej drogę zrozumiały język. Ta ostatnia okoliczność pozwala nawet prasie niemiecko-węgierskiej rościć sobie pewne prawo do wdzięczności Madjarów. Gdyby nagle zawieszone zostały dzisiejsze niemiecko-węgierskie wydawnictwa dziennikarskie, Węgry stałyby otworem dla zagranicznej prasy niemieckiej, która pewnie nie pochlebiałaby Madjarom. Następstwo to byłoby nieuniknione, bo ostatecznie nieda się zaprzeczyć, że ludność niemiecka stanowi w Węgrzech potęgę i niemogłaby się obejść bez swoich dzienników.

Prasa niemiecko węgierska tak dalece unika wszystkiego, coby drażnić mogło uczucia narodowe Madjarów, że jest wielce pobłażliwą nawet wtedy, gdy organa węgierskie nie szczędzą zasłużonej chłosty. Ta pobłażliwość najlepiej wyszła na jaw w recenzyach o pierwszem przedstawieniu w nowo zbudowanym i otworzonym teatrze narodowym. Monumentalne to dzieło pochłonęło wielkie ofiary i budziło wielkie nadzieje, więc pierwsze przedstawienie dane było z niezwykłą uroczystością. Przybyli na nie cesarz, następca tronu, wszyscy ministrowie i wiele innych znakomitych gości. W czasie przedstawienia nawet zaślepieni ale dystyngowani i wykształceni widzowie nie wierzyli własnym oczom. Tak niesmacznem było to przedstawienie co do wyboru sztuki!

Prasa madjarska surowo skarciła dyrekcyę, choć był to pierwszy objaw życia instytucyi gorąco oczekiwanej i wiele obiecującej. Prasa niemiecka zaś napisała o tem przedstawieniu recenzye tak łagodne, że rozminęła się z prawdą. Dzięki jej pobłażliwości zagranica niedowiedziała się o szczegółach skandalu, bo mało jest zagranicą takich dzienników, które mogą korzystać z materyału madjarskich dzienników. Drugie przedstawienie w teatrze narodowym nie było lepszem od pierwszego. Publiczność po prostu była oburzoną a mimo to dzienniki niemieckie zapewniały czytelników swoich, że odegrana na tem przedstawieniu sztuka „wzbogaci“ literaturę narodową. Całkiem odmiennie zachowuje się prasa madjarska wobec teatru niemieckiego. Wspomina ona o nim chyba wtedy, gdy pojawi się tam gość bardzo znakomity, albo gdy można mu przypiąć łatkę.

Chociażby kto ujemne strony prasy węgierskiej podnosił umyślnie z bezwzględną surowością, w każdym razie dojść musi ostatecznie do tego przekonania, że jest ona dodatnim czynnikiem w życiu publicznem młodziutkiego państwa. W najtrudniejszej chwili, bo wśród największych pokus, prasa węgierska umiała zachować nieskalane poczucie swoich obowiązków wobec kraju i społeczeństwa, wobec dobra publicznego i własnej godności. Przynosi to zaszczyt społeczeństwu węgierskiemu, a prasie węgierskiej pozwala rokować piękny rozwój w moralnym kierunku. Tylko taka prasa może się nazwać głosem opinii publicznej i rościć sobie prawo do rozległego wpływu na wszystkie kierunki publicznego życia.

Sytuacya finansowa do najwyższego stopnia pogorszyła się głębokiemi i tak długiemi wstrząśnieniami, a mianowicie przez dwie wojny wewnętrzne, które rujnują skarb i naród. Pokój, na szczęście bliski, może jedynie dostarczyć zasobów władzom publicznym dla zaradzenia po większej części złemu, przez jakie przechodzimy.

Liczę na waszą gorliwość i patryotyzm w trudnem zadaniu przywrócenia równowagi między wydatkami i dochodami państwa, z zadośćuczynieniem wszelkim jego wierzycielom w możliwej mierze, bez spuszczania jednak z uwagi sił produkcyjnych kraju. W tym celu rząd mój przygotowuje również rozmaite projekta, odnoszące się do prac publicznych, do wychowania i pomyślności publicznej, zastrzegając sobie prosić was o poparcie, gdy czas nadejdzie.

Zgubny upór podżegaczów wojny domowej na półwyspie, nie mógł zagładzić pamięci w rządzie moim, że honor nasz i prawo są, jeżeli nie narażone, to przynajmniej zagrożone w Ameryce i od dnia wstąpienia mego na tron, więcej niż 32.000 ludzi przebyło Ocean, aby wzmocnić armię Kuby.

Powstańcy ci, którzy wczoraj mieli na celu niepodległość, dziś ruinę ziemi którą pustoszą, nie mogli przeszkodzić Hiszpanii, zawsze wspaniałomyślnej dla swych posiadłości zamorskich, nadać już wolność przez dobrodziejstwo ustawy, 76 tysiącom niewolników.

Te dwa wyjaśnienia dowodzą jawnie, do jakiego stopnia jest niezachwianem postanowienie nasze utrzymania całości terytoryum i zamiar nasz zaprowadzenia w tem terytoryum cywilizacyi i sprawiedliwości.

Panowie senatorowie! panowie deputowani! Rozbierając ogólną sytuacyę spraw publicznych w tej chwili, nie mogę mniej uczynić, jak złożyć świadectwo publiczne głębokiej wdzięczności za wielkie dobrodziejstwa, jakiemi Opatrzność obdarzyła naród i mnie samego w ciągu pierwszego roku mego panowania.

Chociaż stan narodu nie jest jeszcze takim, jakby potrzeba według chęci moich, czego nikt zaprzeczyć nie może bez chełpliwości i niebezpieczeństwa, mogę wam powiedzieć, że wszystko zdąża z wielkim pospiechem ku możliwemu dobru, i że stało się wszystko, czego się można było po ludzku spodziewać, licząc nawet na szczęście.

Dziś widzi Hiszpania z radością u siebie reprezentantów wielkich mocarstw bez wyjątku i to tych państw naczelnych, które miały zwyczaj być reprezentowanemi u niej w najlepszych jej czasach. Wszystkie prowincye środkowe, a szczególnie Maeztrazgo i Katalonia, gdzie zaburzenia tak były zawsze trudne do pokonania, używają głębokiego pokoju.

Cała Biskaja, prowincya Alawy i największa część Nawarry, przywiedzione już zostały orężem do winnego posłuszeństwa. Nieprzyjaciel, który przed rokiem zagrażał Madrytowi, widzi się teraz obsaczonym w części najskalistszej Pireneów, spuszczając się nawet tam bardziej na ostrość zimy, niż na oręż swój pod względem ostatecznego oporu.

Powstanie na Kubie staje się z każdym dniem bezsilnem, armia półwyspu i zamorska dochodzi do liczby, jakiej w historyi naszej nigdy nie dosięgła. Marynarka wojenna, zreformowana i z swem prawie w całości wznowionem uzbrojeniem, gotową jest do obrony naszych interesów. Wszystko zresztą stwierdza zarazem, że panowanie moje krótkie i trudne, nie zostałe straconem dla dobra.

Chwalebne usiłowania czyniono bez wątpienia przed mojem wstąpieniem na tron, aby zreorganizować kraj, uposażając go w środki zdolne do opanowania wojny Karlistowskiej, korsarstwa na Kubie i anarchii wewnętrznej, lecz do wszystkiego, co czyniono wtedy rząd mój dodał długi szereg usług, jakich bez niesprawiedliwości zaprzeczyć nie można.

Jeżeli ojczyzna nasza, dokonać ma, jeśli nie największego, to przynajmniej jednego z największych w swej historyi usiłowań, aby zachować swą rangę w świecie między narodami cywilizowanemi, w zamian dowodzi ona jasno, do czego byłaby zdolną w chwili szczęśliwej, gdy cała siła, jaką rozwija w wojnach i płonnych ruchach, użytą będzie wyłącznie i stale na płodne prace pokoju.

Niech Bóg raczy panowie senatorowie i panowie deputowani! wspierać moje i wasze chęci do końca i dozwoli nam wkrótce otrzymać nagrodę za ogromne i bolesne ofiary, jakie ponosimy obecnie.

(Powstanie karlistowskie.)

Z upadkiem Estelli można wojnę karlistowską uważać za skończoną; mówimy wojnę, bo powstanie w formie gierylasówki może trwać jeszcze czas jakiś. Organa, przychylne karlizmowi, donoszą już teraz o pojawieniu się drobnych oddziałów powstańczych na różnych punktach kraju, co jednak jest bez wszelkiego znaczenia. Ostatnie wiadomości z teatru wojny zestawia *Nordd. Allg. Ztg.* w sposób następujący: „Estella poddała się w sobotę rano generałowi Primo de Riveira na łaskę i niełaskę, a równocześnie Vera i otoczenie jej zdobyte zostały przez armię Martineza Campos. W dziennikach paryskich znajdujemy także pogłoskę, że i Toloza zajętą została przez generała Lomę. Upadek Estelli musiał nastąpić, gdy wzgórza otaczające to miasto dostały się w ręce wojsk królewskich. W piątek popołudniu zdobyły wojska fort, położony na szczycie góry Monte-Jurra; obrońca tego fortu wódz Karlistów Calderon z kilku oficerami, dwoma działami i wielkim zapasem żywności dostał się w ręce zwycięzców. Straty po obu stronach były znaczne, po stronie wojsk królewskich wynosić one mają 300 ludzi. Po zdobyciu fortu Montejurra los Estelli był zdecydowany. Równocześnie, w piątek, rozpoczął Martinez Campos atak na Verę; Karliści skoncentrowali dla jej obrony znaczne siły między Verą a Lesaca. Ludność sprzyjająca Karlistom, mianowicie księża i wiele rodzin szlacheckich zaczęło już we czwartek chronić się za granicę francuską, dokąd uchodzili także liczni oficerowie i żołnierze karlistowscy. Władze francuskie internowały ich w głębi kraju. Generał Martinez Campos wkroczył w sobotę rano do Very. — Król Alfons przybył w piątek do Arlaban, skąd tego samego dnia jeszcze udał się do Vergary. W ciągu całej podróży swej z Madrytu witany był po drodze serdecznie przez ludność. Don Carlos znajdował się w piątek w Andoain. Węgierski *Kelet Nepe* dowiaduje się, że zamierza on szukać schronienia albo w Szwajcaryi albo w Węgrzech w dobrach swoich, które, jak wiadomo, otrzymał w spadku po księciu Modeny.

Według telegramu madryckiego z 21 b. m. stanął król Alfons główną kwaterą w Azcoitia. Generał Primo de Riveira obsadził wszystkie forty w Nawarze. Większa część artyleryi karlistowskiej w Estelli wpadła w ręce wojsk rządowych, część powtrącali karliści w przepaści.

(Nota Raszyda baszy.)

Wiener Abendpost i *Polit. Corresp.* ogłaszają w sprawie powstania hercegowińskiego następujące dokumenty:

„Raszyd basza do ces. i król. austryacko-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu.

Wysoka Porta, dnia 13 lutego 1876. Panie ambasadorze! Mam zaszczyt podać do wiadomości pańskiej, że wys. Porta zbadała starannie pięć punktów, odnoszących się do Bośnii i Hercegowiny, które zawarte są w depeszy J. Ex. hr. Andrassego, wystosowanej do reprezentantów Austryi-Węgier za granicą, a mnie przez Waszą Excellencyę ustnie przez odczytanie zakomunikowanej.

Ponieważ Wys. Porta nabyła przekonanie, że mocarstwa w celu zapobieżenia zawikłaniom, któreby z dalszego trwania niepokojów w Bośnii i Hercegowinie powstać mogły, skłonne są wywierać na prowincye powstańcze wszelkiemi środkami, jakie mają do dyspozycyi, pressyę moralną, zmierzającą do szybkiej i skutecznej pacyfikacyi tych prowincyj, i ponieważ chce dać ponownie dowód tak powolności swej dla rad mocarstw, jakoteż swego gorącego życzenia, aby przywrócić porządek i dobrobyt między swymi zbłąkanymi poddanymi, przeto pospieszam zakomunikować W. Ex. decyzyę Jego Ces. Mości Sułtana powziętą w tej mierze. Rząd cesarski, powziąwszy do wiadomości wspomniane właśnie życzliwe rady mocarstw, zarządził iradą cesarską z 15 Mouharrem 1293 bezzwłoczne wykonanie w Bośnii i Hercegowinie czterech punktów z pomiędzy proponowanych pięciu i oświadcza gotowość wprowadzenia w życie tych punktów w całej ich rozciągłości w tych obu prowincyach.

Z załączonych tu w odpisie poleceń, wystosowanych do zastępców Jego ces. Mości sułtana przy dworach zagranicznych, zechce W. Exc. przekonać się, że piąty punkt zastąpiony został zarządzeniem, które odpowiada w zupełności tak potrzebom tych prowincyj jakoteż zamiarom, które wspomnianą propozycyę hr. Andrassego wywołały.

Zawiadamiając W. Excellencyę o tej decyzyi Wys. Porty, korzystam ze sposobności i t. d. *Raszyd.*"

Okólnik Raszyda baszy do reprezentantów wys. Porty przy dworach zagranicznych zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do jutra.

KRONIKA.

— **Na benefis p. Ładnowskiego,** jak się dowiadujemy, ma być przedstawioną wkrótce tragedya Szekspira ***Mackbeth***.

(m) **Koncert Carlotty Patti.** W Piątek odbędzie się w teatrze koncert Carlotty Patti i pp. Sivori i Rittera ze współudziałem p. Ludwika Marka. Program zawiera między innemi: *La festa* i *Smiech*, (Carlotta Patti) Duo na dwa fortepiany i Koncert Litolffa (pp. Ritter i Marek) *Perpetuum mobile* (p. Sivori) etc.

(m) **W pierwszych dniach marca** odbędzie się w sali ratuszowej koncert znanego tenorzysty opery wiedeńskiej G. Waltera i profesora konserwatoryum wiedeńskiego A. Doora. O p. Walterze, który jest jednym z najcelniejszych członków opery wiedeńskiej, a który zresztą już po dwakroć zjeżdzał do Lwowa na występy gościnne w dawniejszej operze niemieckiej, wspomniemy tylko, że jest doskonałym w spiewie koncertowym (*Liedersänger*) jak w spiewie dramatycznym. Prof. A. Door od 15 lat zajmuje zaszczytne stanowisko w świecie muzykalnym w Wiedniu.

— **Lwowska spółka zaliczkowa** Stowarzyszenia urzędników odbyła wczoraj swe doroczne walne zgromadzenie. Z pomiędzy uchwał notujemy najważniejsze t. j. ustanowienie 10-procentowej dywidendy od udziałów za rok 1875 i przyjęcie wniosku, upoważniającego Dyrekcyę do udzielania członkom Spółki przy końcu miesiąca małych zaliczek do wysokości 20 zł. za zwrotem na 1szego następującego miesiąca. Spółka ta rozwija się bardzo pomyślnie, i dziś już po kilkuletniem zaledwie trwaniu, rozporządza bardzo znacznemi kapitałami.

— **Z Tarnowa** otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika następujący telegram: Wczoraj (22) wieczór zator lodów na Wiśle w Hubenicach odszedł nie zrządziwszy szkody. Stan wody pod Szczucinem 3·2 metr. wyżej zera.

— **Dąbrowa,** 23 lutego. Dunajec i Wisła w przestrzeni powiatu Dąbrowskiego zrzuciły lody bez uszkodzenia wałów i okolicznych gruntów. Lody zupełnie spłynęły.

— **Tarnobrzeg,** 23 lutego. W skutek zatoru Wisła wezbrała bardzo groźnie i zalała przestrzeń 12 kilometrów. Wsie Dmytrów duży i mały, Kołe, Przewóz, Baranów całkiem pod wodą. Woda przybiera ciągle. Klęska bardzo znaczna.

— **Wieliczka,** 23 lutego. Woda ciągle przybywa. Zator lodów bardzo wielki. Gminy Grabie i Brzegi zupełnie zalane. Mieszkańcom musiano dwa razy dowozić żywność. Wisła wylała z tamtej strony Podgórza i nawiedziła powodzią wieś Kopankę i część Samborka.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Dnia 30 stycznia b. r. umarł w Oświęcimie tamtejszy pleban i dziekan ks. Andrzej Knycz, przeżywszy lat 65. Administracyę osierociałego kościoła powierzył konsystorz biskupi miejscowemu wikaryuszowi ks. Wojciechowi Kowalikowi. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Oświęcimie należy do 9600 dusz, a probostwo to należy do rzędu beneficyów najhojniej uposażonych. — Ks. Juliusz Repczyński, pleban obr. łac. w Radgoszczy (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 31 stycznia b. r. przeżywszy lat 42. Administracya osierociałego kościoła powierzoną została miejscowemu wikaremu ks. Mateuszowi Skopińskiemu. Do parafii nazwanego probostwa należy 3500 dusz. Prawo patronatu przysłuża panu Józefowi Gromanowi.—Ks. Wacław Rzepczyński dotychczasowy exponowany wikary przy łac. kościele filialnym w Gwoźnicy Górnej, należącym do kościoła w Niebylcu, otrzymał dnia 4 lutego 1876 r. kanoniczną instytucyę na łac kapelanię lokalną w Gwoźnicy górnej, które ze związku kościoła parafialnego w Niebylcu wyłączoną została. Ks. Piotr Lewandowski, dotychczasowy łac. wikary w Inwaldzie został przeniesiony na opróżnioną posadę wikarego w Tuchowie.— Do gk. seminarza duchownego lwowskiego przyjęci zostali alumni g. k. dyecezyi przemyskizj: Józef Humiecki, Kornel Humiecki i Jan Iwaniewicz. — Konsystorz metropolitalny uwolnił ks. Jana Szubera łac. plebana w Stojanowie od administracyi łac. probostwa w Radziechowie i powierzył w miejsce jego zawiadowstwo ks. Maksymilianowi Rutowskiemu, kapłanowi zakonu OO. Bernardynów z konwentu Sokalskiego. Ks. Józef Dańkowski, dotychczasowy łac. wikary w Rabie wyżnej, przeniesiony został na wikarego do Rzegociny, —Ks. Antoni Fleszar, dotychczasowy łac. pleban w Lubienku (dyecezyi przemyskiej) otrzymał dnia 11 lut. 1876 r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Zaleszanach. Do parafii opróżnionego w skutek tego przeniesienia probostwa w Lubienku należy do 1800 dusz. Patronem jest Józef Kozłowski.

*** **Samobójstwo.** Dnia 12 b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się parobek z Wygnanki, w powiecie Czortkowskim, Jan Ornatowski. Przyczyną samobójstwa była melancholia, na którą Ornatowski od dłuższego czasu cierpiał.

*** **Ofiary zimy.** W Ossowcach, w powiecie Buczackim, dnia 19 b. m. uległo zaczadzeniu skutkiem zawczesnego zatkania pieca, pięć osób. Cztery z nich: Nikoła, Nastia, Marko i Ołena Kobanowie już byli nieżywi gdy pomoc nadeszła, a tylko Fedio Koban przez sprowadzonego natychmiast lekarza przyprowadzony został do życia.

*** **Gwałtowną śmiercią** zmarło dn. 10 b. m. nowonarodzone dziecię Anny Łysakowej z Nowosielicy, w powiecie Śniatyńskim. Z dochodzenia okazało się, że nieostrożna matka położyła je na piecu, gdzie mocno popiekło się i w skutek odniesionych ran zmarło. Śledztwo karne w toku.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się d. 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem Dyrektora Czerwiakowskiego. Prof. Piotrowski zdał sprawę o rozprawie H. Fudakowskiego: „O dwóch cukrach wchodzących w skład galaktazy.« Prof. Janczewski zdał sprawę o rozprawie J. Rostafińskiego: »Historya rozwoju wydętki korzonkowłosej.» Rozprawę tę na wniosek profesorów Czerwiakowskiego i Janczewskiego odstąpiono komitetowi redakcyjnemu. Dr. Tadeusz Browicz odczytał rozprawę »O pozimnicznych zmianach w wątrobie, śledzionie i szpiku kostnym.« Dr. Karol Olszewski przedstawił i opisał złożoną przez siebie baterye galwaniczną o dwóch płynach, której wypełnianie i wypróżnianie polega na ciśnieniu powietrza, objaśnił sposób jej użycia, a siłę i dogodność w użyciu wykazał kilku doświadczeniami. Prof. Kuczyński przedłożył nadesłaną przez dr. Fabiana Oskara rozprawę: »Przyczynek do poznania kształtu linii prężności wody nasyconej.« Na wniosek prof. Strzeleckiego, który przesłał jej ocenę i prof. Kuczyńskiego, rozprawę tę, jak również dr. Browicza i opis bateryi dr. Olszewskiego przesłano komitetowi redakcyjnemu.

— **P. Jan Sawicki,** nadworny sekretarz w gabinetowej kancelaryi Najj. Pana, jak donosi *W. Abdp.*, d. 26 bm. poślubił w Wiedniu pannę Annę Heilinger.

— **Prozaiczna tragedya.** *Od. W.* donosi, że w hotelu Angielskim w Odessie dn. 2 b. m. znaleziono powieszonych (!) na jednym sznurze dwoje młodych ludzi: dziewiętnastoletniego młodzieńca i szesnastoletnią pannę. Pozostawiony przez samobójców list objaśnił, że młodzi ludzie dla tego odebrali sobie życie, ponieważ rodzice odmówili im swego pozwolenia na połączenie się węzłem małżeńskim.

— **Przygody podróżnych.** Jeden z dzienników kaukazkich podaje ciekawe szczegóły o losach passażerów na drodze żelaznej Włady-kaukazkiej podczas ciężkiej zimy ostatniej. Panowie naczelnicy stacyi nie zważając na wielkie zaspy śnieżne wyprawiali pociągi, w skutek czego jeden z pociągów dziewiątego dnia po wyjściu dopędził trzy poprzedzające, które w zaspach śnieżnych ugrzęzły. Wówczas wszyscy podróżni przeniesieni zostali do pierwszego pociągu, a nie mogąc podążyć dalej przy dokuczliwem zimnie i braku drzewa i węgla obdzierali wagony i rąbali ławy paląc niemi w piecach. Pożywienia też zabrakło, zmuszeni byli przeto dwa dni pozostawać o głodzie. Ostatnie bułki sprzedawano wyżej niż po rublu za sztukę. Dwaj naczelnicy stacyi cielesnie zostali znieważeni przez rozjątrzonych podróżnych! Po dziesięciu dniach głodu i chłodu dostali się podróżni w końcu do stacyi Batejskiej, z kąd następnie na podwodach, wysłanych umyślnie w tym celu z Rostowa, odjechali do tego miasta.

— **Starorzymski gołębnik,** ozdobiony pięknemi malowidłami, wykopano niedawno na Eskwilinie w Rzymie, na gruncie pewnego Towarzystwa akcyjnego. Ponieważ Towarzystwo to uważać chciało zabytek ten jako swą własność, włoskie ministerstwo oświaty udało się na drogę sądową, ażeby wywalczyć go dla Muzeum narodowego. Sąd uznał za słuszne żądanie ministerstwa i raz na zawsze orzekł zasadę, jako znalezione gdziekolwiek na włoskiej ziemi starożytności są własnością narodu, a nie osób pojedyńczych lub towarzystw.

— **Turniej szachowy** na wystawie filadelfijskiej będzie największym ze wszystkich, jakie się dotychczas odbyły. Pierwsza nagroda wynosić ma 20.000 dolarów, a więc majątek przyzwoity. Inicyatorowie amerykańscy turnieju rozpisali zaproszenia do wszystkich znakomitszych szachistów europejskich. Turniej potrwa trzy miesiące, po pięć dni w każdym tygodniu.

— **Komiczna opera w Wiedniu** od kilku dni przeszła pod zarząd komitetu artystów, ponieważ dotychczasowy jej dyrektor pan Rosenfeld nie mógł utrzymać dłużej przedsiębiorstwa i zwlekał z wypłatą zapadłych gaż.

— **Wilki** rozmnożyły się nadzwyczajnie i rozzuchwaliły tej zimy na Węgrzech. Przed kilkoma dniami na przedmieściu Pesztu pojawił się jeden z tych dzikich mieszkańców lasu. Dnia 12 b. m. pewna rodzina złożona z ojca, matki i małej córeczki w drodze z Munkacza do Almas oskoczona została przez stado wilków. Ośm bestyi zastąpiło drogę koniom, które stanęły jak przykute i chociaż woźnica ze wszystkich sił zacinał z przestrachu ruszyć

nie mogły z mejsca. Jeden woźnica nie stracił zimnej krwi i postanowił uratować się przynajmniej sam, poświęcając tych, których wiózł. Dobywszy noża szybko przeciął sznury jednego konia, wskoczył na niego i bodząc nożem zmusił zwierzę do tego, że w szalonym pędzie przebiło się przez stado wilków. Gdy następnie woźnica w towarzystwie uzbrojonych włościan ze wsi powrócił na to miejsce, z nieszczęśliwych trzech ofiar wypadku znaleziono na drodze już tylko szczątki.

— **Podrabiane marki listowe**. Czytamy w dziennikach wiedeńskich, że pojawiły się w obiegu dziesięciocentowe marki listowe podrabiane dość niezręcznie w drodze litograficznej. Łatwo je rozróżnić od prawdziwych, ponieważ barwa ich niebieska jest znacznie ciemniejsza od tamtych a rysunek arabesek znacznie grubszy.

— **Zemsta żon**. Przed kilkoma dniami kilka pań w Wiedniu zgłosiło się w biurze policyjnem z prośbą, ażeby ukarano ich mężów którzy po całych dniach i nocach przesiadują przy zielonym stoliku w kawiarni *zum Kronprinzen* i zgrywają się do ostatniego grosza, a na wszelkie prośby i przedstawienia ich są głuchymi. Udał się przeto komisarz policyi z agentem do wskazanej kawiarni, gdzie w rzeczy samej zastał dość liczne towarzystwo przeważnie złożone z kupców i giełdzistów, zabawiające się w najlepsze przy zielonym stoliku. Karty jakoteż 160 złr. które właśnie znajdowały się w »banku« zostały skonfiskowane, a uczestnicy gry hazardowej musieli wymienić swe nazwiska, które komisarz zanotował, ażeby pozwać graczy do sądowej odpowiedzialności.

— **Przysmak** *Deut. Ztg.* opowiada, że w tych dniach policya w Wiedniu zastała w ciemnem, piwnicznem pomieszkaniu pewnem na *Fünfhaus* trzynaście osób w chwili właśnie, gdy spożywały mięso psie. Gospodarz domu tłumaczył się, że dla sporzadzenia tej smutnej biesiady nie zabił psa, lecz że użył do tego ścierwa znalezionego za miastem! — Ponieważ spożywanie ścierwa przeciwne jest przepisom sanitarnym, przeto pociągnięto go do odpowiedzialności.

— **Na drogach żelaznych**: Państwowej pomiędzy stacyami Grussbach a Laa, oraz Steinbrück a Zagrzebiem i północno-zachodniej między Wossek a Nimburg, od dwóch dni nastały z powodu wylewu wód przerwy w ruchu, które zdaje się potrwają dni kilka. Pod Laa mianowicie przerwała powódź groblę kolejową, pod Zapresic nieopodal Zagrzebia usunęła się na tor kolejowy góra, zaś w pobliżu Nimburga powódź rozniosła groblę.

— **Rok chrząszczowy.** Z doświadczenia pokazało się, że tak zwane majowe chrząszcze rozmnażają się bardzo co cztery lata, i że właśnie każdy rok przestępny, jak bieżący, jest rokiem chrząszczowym. Ta krótka notatka oby była przestrogą dla naszych właścicieli ogrodów i pobudziła ich do wczesnego zapobiegania klęsce. Niemcy o tej rzeczy właśnie kilka broszur już ogłosili i zawiązują stowarzyszenia dla tem skuteczniejszego odparcia przewidywanej inwazyi chrząszczowej na ogrody i sady.

— **Powódź w Węgrzech.** W Peszcie przedwczoraj z powodu ciągłego wzbierania wód Dunaju niebezpieczeństwo powodzi dla miasta stawało się groźniejszem. Z Temeszwaru zaś donosi d. 22 telegram: Rzeka Temesz rozerwała kilka grobli. Pod Saagh spiętrzyła się kra przy moście kolejowym. Użyto wszelkich środków ażeby zapobiedz katastrofie. Rzeka Bega wystąpiła z łożyska i zerwała kilka mostów. Wody ciągle wzbierają.

— **Zawalenie się mostu pod Riesa.** Wypadek pod Riesa, spowodowany wylewem Łaby, o którym wczoraj doniósł telegram, tak opisują dzienniki saskie: Dnia 20 b. m. pod naciskiem fal i kry runął przyczołek mostowy na lewym brzegu Łaby oraz jeden filar, skutkiem czego żelazne wiązanie mostowe na przestrzeni 96 metrów usunęło się w dół. Katastrofa nastąpiła w ośmnaście zaledwie minut po przejściu przez most pociągu osobowego!

— **Nowy rodzaj topoli**. Czytamy w dziennikach berlińskich, że na ostatniem posiedzeniu berlińskiego Towarzystwa ogrodniczego przedmiotem ogólnego zajęcia był nowy rodzaj topoli tak zwany *populus aurea Canadensis Vangeerti*, który w ciągu lata okrywa się wspaniałym liściem złotawo-czerwonawem i stanowić może prawdziwą ozdobę plantacyi i parków.

— **Amerykańska satyra**. Jeden z dzienników amerykańskich chcąc zapewne wyszydzić owe tysiączne drobiazgi bez wartości, które jako rzekome pamiątki lub zabytki historyczne nadsyłane bywają na wystawę filadelfijską donosi co następuje: Pan Jones z Richmondu, współczesny wielkiego Jerzego Washingtona, zaprosił był niegdyś tego męża, tyle czczonego w Ameryce na obiad do siebie. Wielki generał jednak tak był właśnie zajęty, że musiał p. Jones odmówić. Spadkobiercy tego ostatniego dla odświeżenia w pamięci wdzięcznych Amerykanów tego szczegółu z życia ich wielkiego ziomka, jak się dowiadujemy, wysyłają na wystawę filadelfijską krzesło na którem byłby Washington usiadł przy stole, gdyby był przyjął zaproszenie p. Jones.

Nauka niedzielna dla sług.

Od zarządu nowo otwierającej się szkoły dla sług otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Warstwa sług płci żeńskiej należy niezawodnie do najbardziej upadłej w naszem społeczeństwie. Jedną z głównych przyczyn takiego upadku jest bez wątpienia zupełne zaniedbanie tej warstwy pod względem moralnego i umysłowego wykształcenia. W zamiarze usunięcia choć w części złego, którego skutki daleko szerzej sięgają, aniżeli to pozornie zdawać się może, za zezwoleniem W. Rady szkolnej zostaje urządzona: „Niedzielna popołudniowa nauka dla sług płci żeńskiej“ Udzielanie nauki potrzebnej rachunków, czytania i pisania, rozpowszechnianie najogólniejszych chociaż wiadomości o świecie i ludziach, oraz o rzeczach niezbędnych w codziennem praktycznem życiu, wreszcie i przedewszystkiem praca nad obudzeniem zasad moralnych i religijnych — oto cel pomienionej nauki niedzielnej. Przez wzgląd na trudne warunki, w których się sługi znajdują, niedzielna popoł. nauka będzie bezpłatną i odbywać się będzie tylko od 3—5 p. p. Święta zaś, jako też te niedziele, w których przypadają wielkie uroczystości, jak Wielkanoc, Zielone święta i t. p. będą wolne od nauki, ażeby i tym, które się chcą uczyć, zostawić od czasu do czasu zupełną swobodę rozporządzenia chwilami wolnemi. Rozkład nauki jest następujący: a) Nauka religii i moralności, pół godziny; b) czytanie połączone z pisaniem oraz nauka o rzeczach pożytecznych, tak pod względem praktycznym jak i moralnym, trzy kwadranse; c) rachunki pamięciowe i pisemne, w granicach najzwyczajniejszych potrzeb, trzy kwandranse; razem więc dwie godziny.

Przy nauce czytania, połączonego z nauką o rzeczach pożytecznych, jako też przy nauce rachunków, stosownie do potrzeby uczennice dzielą się na dwa oddziały. Do pierwszego oddziału należeć będą te, które bardzo mało lub całkiem nie umieją czytać, pisać i rachować. Do drugiego zaś te, które umieją czytać i pisać, a z rachunków znają liczby i rachują z pamięci w obrębie od 1—100.

Uczennice pierwszego oddziału czytania mogą w rachunkach należeć do drugiego oddziału i odwrotnie, dlatego też nauka w obu oddziałach rachunków, podobnie jak w obu oddziałach czytania, odbywa się jednocześnie. Religii słuchają wszystkie uczennice razem. Wszystkie nauki prócz religii, wykładanej przez kapłana, udzielać będą kwalifikowane nauczycielki. Nauka rozpocznie się z pierwszą niedzielą marca b. r. w klasach szkoły t. z. wzorowej (rynek, dom Lewakowskiego 2 piętro), gdzie zapisywać się można już w niedzielę 27 lutego między 3 a 5 godziną. Każda z zapisujących się winna wykazać się, jużto książeczką służbową, jużto świadectwem obecnych swych służbodawców lub opiekunów.

Zbytecznem nadmieniać, że jak korzyści i powodzenie niedzielnej popołudniowej nauki zawisło od większego lub mniejszego współudziału tych, dla których jest przeznaczona, tak znów współudział ten zależeć będzie od bardziej lub mniej gorącego poparcia ze strony samych Pań. Ich wpływ będzie tu stanowczym. Ci co postanowili pracować w wyżej wytkniętym kierunku, niezrażą się i najmniejszą liczbą uczennic, pomni, że każda zyskana jednostka, jest moralną dla społeczeństwa zdobyczą. Smutnym by wszakże było objawem, gdyby Lwów nie sprostał Warszawie, gdzie podobne szkoły dla sług, dzięki ofiarności i poczuciu obywatelskiemu ogółu, w każdej rozwinęły się dzielnicy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

XIII ogólne Zgromadzenie

delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

(*E*) W poniedziałek d. 21 b. m. rozpoczęły się obrady trzynastego ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Oktawa Pietruskiego, który poświęcił przemowę wstępną pamięci delegatów hr. Gołuchowskiego i Korzelińskiego, podnosząc ich zasługi, wybrano przewodniczącym zgromadzenia J. Ex. Kazimierza hr. Krasickiego. Rząd reprezentował komisarz rządowy dr. Podlewski, radca dworu i prokurator skarbu. Delegatów było obecnych około 54.

Ze sprawozdania Dyrekcyi z czynności swoich w r. 1875 wyjmujemy następujące szczegóły:

Z końcem grudnia 1874 r. wydanych było 5 % pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego na 400 hipotekach w kwocie 7.857.600 zł., zaś na podstawie oszacowania na 191 hipotekach 8.066.600 zł.

W r. 1875 wydano na podstawie iloczynu podatkowego na 71 hipotek pożyczek w kwocie 1.354.800 zł., zaś na podstawie oszacowania na 55 hipotek pożyczek w kwocie 3.373.800 zł. Ogółem na 717 hipotekach 5 % pożyczek w sumie 20.652.800 zł. Hipoteki te przedstawiają przestrzeń 907.287 morgów wartości 56.744.816 zł.

Pożyczki poprzedzone są hipotecznie przez resity pożyczek 4 proc. poprzednio udzielonych w kwocie 4,403.226 złr., inne ciężary 567.467 złr. Wyczerpano tedy łącznie z poprzedzającemi ciężarami 25,623.493 zł. czyli 45 16 prc. wartości. Ustawy dozwalają dojść do połowy.

Wierzytelność w pożyczkach bezokresowych tak 5 proc. jak i 4 proc. wynosi 22,405.685 złr. i tyleż takichże jest listów zastawnych w obiegu.

Wierzytelność w 5 proc. pożyczkach okresowych wynosi 7,698.339 zł. 77 cnt. — Listów zastawnych było w obiegu z końcem 1875 roku 7,695.200 tj. o 3.223 złr. 44 ct. mniej, która to nadwyżka sprowadzoną została zakupnem listów zast. 5 proc. okresowych w miejsce losowania.

Od zawiązania się Towarzystwa wydano pożyczek 44,069.555 złr. i tyleż puszczono w obieg listów zastawnych.

Co do przymusu z powodu zaległości, to do końca r. 1874 wypowiedzianych było kapitałów 229. Wystawiono na licytacyę 137 dóbr, 18 sprzedano.

W r. 1875 przybyło wypowiedzianych kapitałów 14, niewystawiono na licytacyę żadnej hipoteki a jedną sprzedano. Sprawozdanie konstatuje, że raty wpływają nie gorzej jak w r. 1874 a lepiej jak w roku 1873.

Nieurodzajnych kilka lat, trudności w gospodarstwie, przeciążenie podatkowe są przyczynami, że zachodzą restancye, które jednak nie można uważać jakoby zakład zaliczkowy dość dobrze się procentujący a przecież przynoszący dłużnikom ulgę.

Rubryki bilansu są następujące: Przychody: Z prowizyj, gmachu itp. 128.666 zł. Rozchód: Dyrekcya 85.278 złr. Rada nadzorcza 4 500 złr. — Ogólne Zgromadzenie 4 864 złr. Nadzwyczajne 4.183 złr. Gmach 17.075 złr. — razem 115.902 złr. $77^1/_2$ ct. — Czysty zysk wynosi tedy 12.828 złr. 39 centów.

Sprawozdanie Dyrekcyi przyjęto bez zarzutu do wiadomości a na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono Dyrekcyi absolutoryum i uznanie za przeprowbdzenie większego ruchu w listach zastawnych Towarz. kredytowego.

Zeszłego roku wybrano p. Maurycego Kraińskiego prezesem Rady nadzorczej, wszelako nieprzyjął on tej godności ze względu na swe stosunki, które nie pozwalają mu przebywać we Lwowie. Dyrekcya ze względu, że teraźniejszy skład Rady odpowiada zamierzonemu ustrojowi tejże, który jeszcze nieotrzymał zatwierdzenia, wnosiła, aby wstrzymać się z wyborem prezesa aż do zatwierdzenia zmiany statutów. Wniosek się nie utrzymał, gdyż uchwalono przystąpić do wyboru prezesa.

Drugie posiedzenie odbyło się we wtorek w południe.

Najsamprzód wybrano prezesem Rady nadzorczej p. Maurycego Kraińskiego 46 głosami na 50 głosujących. — Podwyższono dyety członków komisyi szacunkowej z 3 na 5 złr. dziennie, a z 50 ct na 1 złr. koszta podróży od mili, poczem p. Hubicki Karol postawił wniosek następujący:

„Ogólne Zgromadzenie uchwali:

1) Statut dla nowo utworzyć się mającego Towarzystwa kredytowego miejskiego;

2) Upoważnienie Dyrekcyi do wydzielenia z funduszu rezerwowego według potrzeby na cele nowego Towarzystwa kwotę aż do wysokości 300.000 złr.;

3) Upoważnienie dla Dyrekcyi, ażeby objęła zarząd, administracyę, prowadzenie odrębnych ksiąg na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego, aż po odwołania lub zmiany.

Wnioskodawca w dłuższej przemowie motywuje potrzebę Towarzystwa kredytowego miejskiego, które podobnie jak ziemskie niemiałoby na celu spekulacyi, tylko udzielanie taniego kredytu realnego. Mowca spodziewa się, że utworzeniem takiego Towarzystwa przyczynionoby się znakomicie do podniesienia miast a tem samem i kraju.

Nad wnioskiem tym długa rozwinęła się dyskusya, poczem oddano go osobnej komisyi do zbadania.

W końcu wybrano nową komisyę rewizyjną na rok przyszły, w której skład weszli pp. Abrahamowicz, Bogdan, Jasiński, Podlewski, Szumańczowski, Jabłonowski i Żurowski.

OSTATNIA POCZTA.

Z Krakowskiej grupy większych posiadłości wybrany został wczoraj posłem na sejm krajowy p. Paweł Popiel, otrzymawszy 79 głosów na 81 głosujących.

Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła 23 b. m. w drugiem czytaniu przedłożenie o kolei żelaznej z Falkenau do Graslic z poprawką, według której pokrycie zaliczki skarbowej ma być uiszczone w akcyach pierwszeństwa. Następnie Izba przeszła 108 głosami przeciw 98 do porządku dziennego nad projektem ustawy o zjednoczeniu koleji pogranicznej morawskiej z koleją północno-morawsko-szląską, a to po dłuższych rozprawach, w ciągu których minister handlu wskazał na wspólny plan stanowiący podstawę w układaniu przedłożenia o kolejach żelaznych.

Komisya kolejowa Izby deputowanych Rady państwa odbyła d. 22 b. m. posiedzenie i obradowała dalej nad sprawą połączenia galicyjskich kolei żelaznych. Jak wiadomo komisya kolejowa uchwaliła wyłączenie linii Tarnów-Leluchów z przedłożenia i poleciła podkomitetowi, ażeby wypracował nowe sprawozdanie. Podkomitet zgodził się obecnie na wniosek wezwania rządu, ażeby nabył kolej Dniestrzańską a kolej arcyksięcia Albrechta pozostawił towarzystwu. Rząd ma przedłożyć projekt w tym duchu jak najprędzej. Minister handlu oświadczył, że nie może wnieść prędko żądanej ustawy i że teraz jeszcze nie może wyrazić swojej opinii o wnioskach podkomitetu. Po dłuższej rozprawie uchwalono odroczyć uchwałę o wnioskach podkomitetu.

Prawie ze wszystkich części monarchii nadchodzą wiadomości o wylewie rzek. Dunaj zagrażał w ostatnich dniach stolicy węgierskiej.

W węgierskiej Izbie deputowanych minister sprawiedliwości odpowiadając na interpelacyę Trauschenfelsa o języku urzędowym w sądach oświadczył, że w przyszłości dla zapobieżenia rozmaitym interpretacyom ustawy o narodowościach przedłoży jasną i stanowczą ustawę. Trauschenfels wśród wielkiego szmeru rozbierał tę odpowiedź w długiej mowie nieprzychylnie, ale Izba przyjęła ją do wiadomości.

Dzienniki praskie piszą, że Dufaure otrzyma prawdopodobnie misyę złożenia nowego gabinetu po ustąpieniu Buffeta.

Potwierdza się wiadomość o zdobyciu Tolozy przez wojska alfonsistowskie. Także Andoain i Sanjagomendi są już zajęte. Dorregaray, Saballs, Lizzaraga i inni wodzowie karlistowscy uszli do Francyi. Pogłoskom o powstaniu republikańskiem w Andaluzyi i o rokoszu załogi fregaty *Numancia* w Kadyxie zaprzecza urzędowy telegram z Madrytu.

Kardynał Ledóchowski przybyć ma do Rzymu 2 marca.

Z powodu interpelacyi Gratiana o bezprawne wyzyskiwanie kolei żelaznych rumuńskich przez kolej rządową austryacką, Izba rumuńska uchwaliła po żywych rozprawach mocyę Boereska, aby wezwać rząd iżby ten zwrócił uwagę na artykuł 17 umowy o kolejach żelaznych. Artykuł ten wzbrania odbywania ruchu na kolejach rumuńskich przez inne przedsiębiorstwa kolejowe.

Reprezentant rosyjski w Belgradzie przedłożył rządowi serbskiemu notę swego rządu upominającę Serbię, aby przestrzegała pokoju, inaczej bowiem rządy opiekuńcze pozostawią ją własnemu losowi

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 24 lutego Według wiadomości urzędowych mianowany został Dufaure w miejsce Buffeta wice-prezydentem rady ministrów i obejmuje tymczasowo kierownictwo ministersterstwa spraw wewnetrznych. Minister rolnictwa Meaux podał się do dymissyi i urzęduje tylko prowizorycznie.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Wykaz osób zmarłych

od 11 do 20 lutego 1876.

1. Mirla Birnbaum, właścicielka realności, lat 76 na uwiąd schyłkowy. — 2. Michał Menkes dziecię kramarza, l. 1 na dławiec. — 3. Cecylia Lewicka z domu ubogich, l. 55 na zapalenie płuc — 4. Emilia Wolska była dzierżawczyni dóbr, l. 54 na gruźlicę. — 5. Franciszek Breymeyer emerytowany ławdwójt, l. 65 na porażenie płuc. — 6. Adam Ulidowicz wł. real., l. 67 na zapalenie płuc. — 7. Mikołaj Andruszyn dziecię zarobnika, l. 2½ na ospę. — 8. Jakób Kochberg zarobnik, l. 37 na gruźlicę płuc. — 9. Grzegorz Blackert profesor gimnazyum, l. 67 na durzycę — 10. Katarzyna Luchomska sługa, l. 49 na udar mózgu. — 11. Elżbieta Szalik dziecię palacza, l. 6/12 na dławiec. — 12. Michał Korzak dziecię zarobnika, l. 4 na dławiec. — 13. Józefa Bogusz obywatelka, l 58 na raka. — 14. Antoni Wasieczko dorożkarz l. 31 na chorobę Brigtha — 15. Józef Jaworski uczeń wojskowy, l. 17 przez postrzał. — 16. Aleksander Orzechowski z domu ubogich, l. 76 na rozedmę płuc. — 17. Lane Herzig żona negocyanta, l. 35 na rozmiękczenie mózgu. — Wolf Korkes wł. domu i szynkarz l. 78 na uwiąd schyłkowy. — 19. Anna Michalczewska córka urzędnika, l. 5 na stałą gorączkę. — 20. Artur Maciejowski adwokat krajowy, l. 44 na chroniczne zapalenie mózgu. — 21. Franciszka Szyszkiewicz bez zatrudnienia, l. 67 na dur brzuszny. — 22. Łukasz Iwaszczuk zarobnik, l. 59 na wadę serca. — 23. Marya Koszyk posługaczka, l. 56 na suchoty płuc. — 24. Marya Misiurowicz dziecię sługi, l. 4 na ospę. — 25. Lippe Kapralik przemysłowiec, l. 33 na durzycę. — 26. Dymitr Hodowański listonosz, l. 43 na suchoty. — 27. Gabryel Godśa c. k. urzędnik tabuli, l. 57 na suchoty. — 28. Stanisław Bauer asystent pocztowy, l. 30 na zapalenie rdzenia pacierzowego. — 29. Kazimierz Lerski dziecię krawca, l. 6/12 na ospę. — 30. Hermann Brunstein urzędnik kolejowy, l. 31 na dur. — 31. Majer Leib Juttes były kupiec l. 82 na gorączkę żółciową. — 32. Karol Fedorowicz syn profesora szkoły realnej, l. 5/12 na wodogłowie.

Lwów dnia 22. lutego 1876.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1876.

Hotel Angielski:

Pp. Wacław Burzyński z Rossyi. — Hipolit Czaykowski z Bóbrki. — Czesław Lekczyński z Czerteża. — Wojciech Leszczyński z Turzepola. — Kornel Milewski z Mełny.

Hotel Zorza.

Pp. Kazimierz hr. Badeni z Rzeszowa. — Antoni Kreb z Taurowa. — Józef Pieczykowski z Wybranówki. — Dr. Stefan Stefanowicz z Bojan.

Hotel Europejski.

Pp. Kazimierz hr. Łączyński z Kutkorza. — Własitz z Tarnopola. — Władysław Bieniecki z Koziny. — Włodzimirz Bobrownicki z Starego miasta. — Władysław Bzowski z Pantalowic. — Henryk Derdacki z Bobuchowa. — Seweryn Radołowicz z Bobuchowa. — Władysław Zieliński z Iwanczan.

Hotel Krakowski:

Pp. Dr. Józef Danek z Sokala. — Franciszek Krill z Theresienstadt.

Hotel Kuhna.

Pp. Karol Chmielewski z Buska. — Józef Hałuszkiewicz z Przemyśla. — Jerzy Patri z Perehińska. — Juliusz Wierzchowski z Koszelowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23 lutego 1876.

Pp. Bronisław hr. Łoś do Stanisławowa. — Henryk hr. Mier do Buska. — Heuryk Fyllek do Krakowa. — Aleksander Wisłocki do Tarnowa. — Andrzej Aritonowicz na Bukowinę. — Adam Marasse do Jurkowa. — Łazarz Passakas na Bukowinę. — Gregorz Pelz do Rossyi. — Karol Pabel do Złoczowa. — Kazimierz Łukasiewicz do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 lutego 1876.

Barometr 724·46mm. Psychrometr suchy 2·0°C. Psychrometr wilgotny — 1·8°C. — Prężność pary 5·2mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr Wl. Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 1·8mm. Temperatura powietrza 1·6°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy) w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min 5 (pociąg mięszany): w nocy o godz. 10. min 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głownego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 60 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 36 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 49 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 23 lutego 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	50	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	50	136	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	50	235	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	80	85	50
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	84	80	85	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	32
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	9	11	9	20
Pół imperyał	9	30	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70½
Srebro	103	25	105	—

(z kuponem — bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.05	68.15
„ „ „ w srebrze	72.80	73.—
Losy z roku 1839 całe	244.—	245.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	107.20	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86.25	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.75	77.10
Węgier	78.75	79.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	92.30	92.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	178.70	178·90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	890.—	892.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	363.—	365.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.75	164.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.75	195.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.—	135.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	283.75	283.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.75	117.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	92.75	93.25

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.70
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	71.30	71.60
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.50	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	67.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	94.—	94.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.40	79.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68·—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	58.—	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	55.80	55.95
Berlin za 100 mark n. p.w.	55.80	55.95
Frankfurt 100 Mark. p.	55.80	55.95
Hamburg za 100 M. B.	55.85	55.95
Londyn za 10 ft. szt.	114.40	114.65
Paryż za 100 fr.	45.35	45.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.—	5.38.—
Korona	9.15 —	9.16.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.38	9.40
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.20	103.35

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	05
„ „ „ w srebrze	72	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
„ „ kredytowego bez kupona	176	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	60
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	18
Dukat cesarski men.	5	38
100 Marek	56	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(901 1—3) **Edikt.**

Z. 4602/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Andrychów wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Wechselforderung der Handelsfirma Moritz Fritsche & Sohn, im Betrage von 330 fl. öst. W. s. N.-G. die executive Feilbietung der der Schuldnerin Teofila Zemanek gehörigen, im Grundbuche der Stadtgemeinde Andrychów Dom. Tom II, pag. 23 eingetragenen Realitätshälfte sub Nr. 56 in der Stadt Andrychów am 21 März und 25 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1452 fl. 50 kr. österr. W.

Das Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes

Diese Realitätshälfte wird weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine unter dem Ausrufspreise hintangegeben.

Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsact und der Grundbuchsextract der zu veräußernden Realitätshälfte können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Entwerfung leichterer Feilbietungsbedingniße wird der Termin auf den 18 Mai 1876 um 9 Uhr Vormittags angeordnet.

Hievon werden die Streittheile und die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 26 Juli 1875 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des hiemit bestellten Curators Landesadvocaten Dr. Chrzanowski in Kenty, verständigt.

Andrychów, am 15. Dezember 1875.

(871 1—3) **Edykt.**

K. 29555. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karolinę br. Bretfeldową i pannę Karolinę br. Bretfeldównę, iż przeciw nim p. Ludwika Chrząszczowa pod dniem 23 grudnia 1874 L. 36727 wytoczyła pozew o orzeczenie:

1) że suma 3016 złr. 25 ct. w a. z procentami ze sumy 5000 złr. a. w. z pierwotnej 43340 złr. 19 cnt., na dobrach Graboszyce w poz. 36 i 37 on. intabulowanej, na imię p. Karoliny Bretfeld, matki ekstabulowaną być ma.

2) że procenta od reszty sumy 43340 złr. 19 cnt. dla p. Karoliny Bretfeld w kwocie 1983 złr. 75 cnt. pozostałej, po dzień 1 kwietnia 1875 przypadające, ekstabulowane być mają

3) iż od sumy 2750 złr., wedle poz. 44 on. dla panny Karoliny Bretfeld z pierwotnej 43340 złr. 19 cnt. intabulowanej, procenta po dzień 1 kwietnia 1875 przypadające, ekstabulowane być mają

W załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 30.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 30 grudnia 1875

(895 1—3) **Edykt.**

L. 4873 C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 marca, 5 kwietnia i 1 maja 1876 r. o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności pod l. k. 42/3 w Wołosiance małej leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1875.

(927 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1380/pr. W celu obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy dyrekcyi policyi we Lwowie z adjutum rocznych 500 złr. rozpisuje się konkurs do 15 marca 1876 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść do Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 lutego 1876.

(915 1—3) **Edikt.**

Z. 6443. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vorname der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50861 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Kapitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretusgskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W. sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub tab. N. 4 Dom 3 fol. 236 vorkommende, städtische Realität Nr. 4, Bräuhaus mit b/a Beamtenwohnhaus und b/b Dienerwohnung, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 40000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Spaarkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(842 1—3) **Edikt.**

Z. 1749. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird dem, dem Leben und Wohnorte nach, unbekannten Wolf Gelbhaus bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Gustav Platzer unterm Heutigen die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 1579 Thaler 5 NGr wider ihn, auf Grund dessen Wechselaczeptes ddto. Leipzig den 29. October 1872 erlassen und dem für ihn bestellten Curator Hrn. Advocaten Szydłowski, mit Substituirung des Hrn. Advocaten Rosenberg zugestellt worden ist.

Stanislau, den 16 Februar 1876.

(897) **Kundmachung.**

Z 1869. Beim Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen die Firma: „Stryjer Propinationspachtungs - Gesellschaft Schiff - Goldberg & Comp. in Stryj".

Offene Gesellschaft seit dem 1 Jänner 1876, bestehend aus den Gesellschaftern Marcus Schi, Moses Goldberg und Chaim Goldberg, Handelsleute, in Stryj wohnhaft.

Zur Vertretung der Gesellschaft und Zeichnung der Firma sind die Gesellschafter Marcus Schiff und Moses Goldberg berufen, und üben dieses Recht collectiv aus

Sambor, den 8 Februar 1876.

(888 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4994. Dnia 2 marca 1876, tudzież 5 kwietnia 1876 i dnia 17 maja 1876r. zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 złr. a. w. oceniona, w Hołem rawskim pod l. k. 48 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, własna Kościa Tańczyn w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włociańskiego w kwocie 196 złr. a. w.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rawa, dnia 31 grudnia 1875.

(891 1—3) **Obwieszczenie,**

L. 6507. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 21 marca, 25 kwietnia i 16 maja 1876, zawsze o godzinie 9 z rana sprzedaż publiczna części realności Maryanny Ciupakowej pod N. k. 88 w Borku starym położonej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 30 złr.

Szacunek 27 złr. a wadyum 3 złr. w a. wynosi.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Tyczyn dnia 19 listopada 1875.

(892 1—3) **Edykt.**

L. 10147. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo że na żądanie Herscha Sielb rsteina i Izaaka Glanza jako prawonabywców Anastazyi Trysko w celu zaspokojenia tychże pretensyi przeciwko Piotrowi Trysko w kwocie 221 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego dłużnika Piotra Tryski stanowiącego pod l. 109 w Zapytowie położonego korpusu tabularnego niestanowiącego w drodze publicznej licytacyi w 3 terminach, a mianowicie na dniu 5 kwietnia 1876, na dniu 8 maja 1876 i na dniu 7 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem w tut. Sądzie sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1415 złr. w. a.

Wadyum wynosi 140 złr. w. a. gospodarstwo to w dwóch pierwszych terminach li tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(889 1—3) **Obwieszczenie**

L 3507. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nathana Richtera przeciw Marcinowi Kalembie pcto 24 złr. w. a. w skutek odezwy Świetnego c. kr. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 28 maja 1875 L. 3693 celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 24 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 15/16 w Siedliskach położonej, Marcina Kalemby własnej protokołem z dnia 28 grudnia 1869 L. 4532 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 29 marca, 26 kwietnia, i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 218 złr. a.w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 22 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można

Tyczyn, dnia 15 czerwca 1875.

(699 1—3) **Edykt.**

L. 69504. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Maurycy Lazarus w dniu 31 grudnia 1875 L. 69504 przeciw ks. Michałowi Kiżewskiemu i jego spadkobiercom lub prawonabywcom pożew o wykreślenie sumy 4000 złp. Dom. 1 pag. 429 n. 7 on. w stanie biernym realności pod L. 451 1/4 we Lwowie położonej, na rzecz ks Michała Kiszewskiego intabulowanej wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew ten pozwanym do wniesienia do dni 90 obrony udzielonym został.

Ponieważ miejsce pobytu ks. Michała Kiżewskiego i tegoż spadkobierców i prawonabywców wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 8 stycznia 1876

(904 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 38. Na dniu 6 marca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się przy c. k. zarządzie salinarnym trzecia ustna licytacya w celu sprzedania 2914.00 kg. kutego, 1899.86 kg. lanego starego żelaza i 74.36 kg. starego mosiądzu, do której także we wadyum w kwocie 25 złr. zaopatrzone oferty, najdalej do 9 godziny rano nadesłane, uwzględnione będą.

Cena fiskalna wynosi za 100 kg. kutego żelaza 4 złr. 46 ct. za 100 kg. lanego żelaza 4 złr. 30 ct. za 1 kg mosiądzu 53 1/2 ct.

Bliższe warunki zaciągnąć można w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

Dolina dnia 21 lutego 1876.

(911) **Ogłoszenie.**

L. 427. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Krowodrza i Dąbie z osadami Beszcz i Głębinów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym albo co do gminy Krowodrza dnia 28 lutego 1876, albo co do gminy Dąbie dnia 29 lutego 1876, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 15 lutego 1876

(911) **Ogłoszenie.**

L. 452. C. k. Sąd powiatowy zawiadadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Witkowice dnia 3 marca 1876, gminy Bibice dnia 17 marca 1876, gminy Zastów dnia 21 kwietnia 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Kraków dnia 18 lutego 1876.

(910) **Obwieszczenie.**

L. 30902. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrze firm spółkowych przy firmie Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie, że w skład rady zawiadowczej tejże spółki akcyjnej wchodzącą filię c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego zastępują nadal p. Ignacy Benis a w miejsce p. Antoniego Bożewskiego, którego prawo firmowania ustało obecny dyrygent tej filii p. Konstanty Tchórznicki, ktory podpisywać będzie „K. Tchórznicki."

Kraków 7 stycznia 1876.

(909 1—3) **Edykt.**

L. 4215. Jacenty Sulek umarł w Uszwicy 12 lutego 1850 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy Jana Sulka i Salomeę Śledź z miejsca pobytu niewiadomych aby w przeciągu roku oświadczenia przyjęcia spadku do tutejszego Sądu wnieśli, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Tomaszem Morsztynem dla nich ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Wiśnicz dnia 30 grudnia 1875.

(898) **Obwieszczenie.**

L. 2190. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że skład dyrekcyi Towarzystwa komisowo-przemysłowo-zaliczkowego w Samborze, dla miasta Sambora i okolicy zarejestrowanego Stowarzyszenia z odpowiedzialnością nieograniczoną, uległ tej zmianie, iż miejsce ustępujących dyrektorów Józefa Karola dw. im. Kieszkowskiego i Feliksa Barańskiego, zajęli Ludwik Balicki, właściciel dóbr w Wykotach, jako dyrektor, Karol Maresch, aptekarz, jako dyrektor kontrolor, zaś z dawniejszej dyrekcyi pozostał Józef Stradiot, obecnie jako dyrektor kasyer.

Sambor dnia 15 lutego 1876.

(880 1—3) **Edykt.**

L. 5412/75. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 143 złr. 88 cnt. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności Justyny i Dmytra Kochman i Tychona Iwanoczko w Siedliskach pod L. kons. 24/95 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 500 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 3go marca, 30 marca i 27 kwietnia 1876, w zabudowaniu sądowem, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr., a wadyum 50 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze

Krakowiec 25 listopada 1875.

(899) **Obwieszczenie.**

L. 2260. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru stowarzyszeń wpisaną została firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Wykotach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, z siedzibą we wsi Wykoty".

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty: Wykoty dnia 6 lutego 1876. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

W skład dyrekcyi wchodzą: ksiądz Jan Ginilewicz, proboszcz gr. kat, jako dyrektor, Ludwik Balicki, właściciel dóbr ziemskich, jako dyrektor kasyer i Franciszek Sielecki, nauczyciel szkoły ludowej, jako dyrektor kontrolor, wszyscy w Wykotach mieszkający.

Firmę Stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcyi.

Udział członka każdego jest ustanowiony najmniej na 10 złr., a najwięcej na 100 złr. w. a. i może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 25 cnt.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą tegoż i będą podpisywane przynajmniej przez 2 członków dyrekcyi.

Publiczne zgłoszenia od Stowarzyszenia umieszczane będą w dzienniku „Gazeta Narodowa".

Sambor dnia 15 lutego 1876.

(896) **Ogłoszenie.**

L. 189 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Sapowa, w dniu 23 marca 1876 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może w oznaczonym czasie stanąć przed komisyą i wszystko co do obrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć.

Wiśniowczyk duia 17 lutego 1876.

(877) **Edykt.**

L. 3392 kar. C. k. krajowy karny w Krakowie jako Sąd drukowy, stosownie do wniosku c. k. Prokuratoryi rządowej z 16go lutego 1876 L. 1913, w myśl §§. 488 i 493 orzeka, iż artykuł pod napisem: „Co słychać w świecie?" w numerze 4tym czasopisma „Włościanin", Kraków dnia 16 lutego 1876 rocznika VIII, a mianowicie ustęp na stronicy 31 umieszczony, zaczynający się słowami: „owoce nowomodnego ustawodawstwa...", a kończący: „niszczą lud do szczętu", mieści w sobie przedmiotową istotę występku z §. 300 ust. kar. i art. III ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z 1863.

W skutek tego zarządzoną przez c k. Prokuratoryę rządową konfiskatę tego artykułu zatwierdza, dalszego rozszerzania wzmiankowanego ustępu zabrania, zakaz ten w sposób ustawą przepisany równocześnie ogłasza i zarazem w myśl §. 37 ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 6ty Dz. p. p. orzeka, iż ten artykuł w całym nakładzie ma być zniszczony.

Kraków 19 lutego 1876.

(882 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7698. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 24 marca, 7 kwietnia i 24 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano, przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod L 120 i 124/135 w Sąsiadowicach położonej, dłużników Franciszka Mitio i Jana Kwalika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 500 złr., a względnie 490 złr. w. a.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Starasól 30 grudnia 1875

(883 1—3) **Edykt.**

L. 5400. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia w sporze sumarycznym Mojżesza Krauthamera przeciw Sobiesławowi Barczewskiemu we Lwowie, obecnie niewiadomego pobytu, o oddanie propinacyi w Oleszy lub zapłacenie 1884 złr. i 300 złr. a. w. z pn., dla Sobiesława Barczewskiego kuratora w osobie c. k. notaryusza Alfreda Ornsteina w Tłumaczu, któremu oraz dotyczący pozew się doręcza i do rozprawy termin na 9 marca 1876 o godzinie 10ej rano się wyznacza.

O czem Sobiesława Barczewskiego zawiadamia się z dołożeniem, by tutejszemu Sądowi miejsce pobytu swego podał, kuratora poinformował, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wszelkie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tłumacz dnia 15 grudnia 1875.

(902) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Februar 1876, Z. 3827, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspodenzartikels mit der Aufschrift „Wien, 6 Februar (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 37 vom 7 Februar 1876, begründet den Thatbestand des im §. 65 a) St. G. und Art. 2 des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Februar 1876, Z. 3695, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Mrtvé ministerstvo" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 26 v. 9 Februar 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe u wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k: Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Februar 1876, Z. 3897, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „xa Wien, 7 Februar (O.-C.)", dann in der Rubrik „Tageschronik" unter der Aufschrift „Dr. Arthur Levysohn und Adolf Fürst Auersperg" veröffentlichte Artikel in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 38 vom 8ten Februar 1876 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der in Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 Februar 1876, Z. 3135, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Die Abenteuer des Chevalier von Foublas" nach dem Französischen des Lomet de Convray, Hamburg, B. S. Berendsohn, Druck von Ackermann und Wulff, begründet den Thatbestand des imm §. 516 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(863 1—3) **Edykt.**

L. 4584. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie powołuje niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Antoniego Kruków, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie zgłosili do pozostałego po ich zmarłej 6 lutego 1873 w Bukowinie ab intestato matce Katarzynie Krukowej spadku oświadczyli się, lub też do dokonania tej czynności pełnomocnika ustanowili, ileże w razie przeciwnym ustanowiony na ich rzecz kurator Walenty Kruk do spadku oświadczy się, spadek przeprowadzonym i przypadające im części spadkowe aż do czasu udowodnionej ich śmierci lub też ogłoszenia ich za zmarłych w tutejszym Sądzie zachowane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 21 listopada 1875.

(900 1—3) **Edykt.**

L. 2544. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Łabęckiego, że dozwolił na prośbę Wacława i Maryana 2 im. Mazarakiego przeprowadzenie ku wiecznej pamięci dowodu ze świadków w sporze przeciw niemu wytoczyć się mającym, o uznanie własności części dębr Roztoczki, dotąd w tabuli krajowej na Wincentego Łabęckiego zapisanej, zaintabulowanie za właściciela i o przyznanie kapitału indemnizacyjnego dla tejże części dóbr za zniesione powinności poddańcze wyrachowanego, i doręczył dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kohnowi, którego zastępcą jest adwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 15 lutego 1876.

(879 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6799. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w ilości 130 złr. 11 cnt. w. a. z przn., odbędzie się w Bursztynie dnia 20 marca, 27 marca i 3 kwietnia 1876, o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Oleksy i Fedia Babijów własnej, pod Nr. k. 64/18 w Sarnkach średn. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami, w protokole zastawniczego opisania z dnia 11go maja 1869 L. 2794 opisanej.

Cenę wywołania stanowi się suma 300 złr. w. a.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 15 lutego 1876.

(907) **Ogłoszenie.**

L. 7297. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 8 lutego 1876 firma: „F. Zagórski" dla handlu komisowego papieru we Lwowie, w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(872 2—3) **Edykt.**

L. 19759. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej Kasy sierocińskiej Tarnowskiego c. k. Sądu obwodowego w kwocie 1240 złr. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych, Emanuela Mandelbauma własnych, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie obwodowym w 2 terminach, 20 marca i 25 kwietnia 1876 r, zawsze o godzinie 10ej z rana pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 13596 złr. 82½ cnt. w. a. Realności te na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
2. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 1360 złr. w. a. w gotówce, lub w galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacyach publicznych, według kursu ostatniego gazetą urzędową oznaczonego, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś kupującym przy ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone zostanie.
3. Nabywca złoży trzecią część ceny kupna w gotówce w 30 dniach od doręczenia mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego, z wliczeniem złożonego w gotówce wadyum, gdyby wadyum w papierach publicznych złożone było; całą trzecią część w gotówce, poczem mu wadyum w papierach publicznych złożone zwrócone zostanie.
4. Dalsze dwie trzecie części ceny kupna ma nabywca w przeciągu dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej i w miarę tejże, albo przez złożenie gotówką do depozytu sądowego, lub przez uiszczenie kolokowanych pozycyi do rąk wierzycieli zapłacić i z tego się przedłożeniem kwitu ekstabulacyjnego i dokumentu oryginalnego, lub gdyby wierzyciel swą należytość przy hipotece pozostawił, deklaracyę tegoż Sądowi wykazać. Od tych $^{2}/_{3}$ części ceny kupna obowiązany będzie nabywca odsetki po 6 procent od dnia oddania w fizyczne posiadanie kupionych realności, aż do zapłaty na rzecz wierzycieli hipotecznych w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego składać. Reszta warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy w registraturze tutejszego Sądu przejrzane być mogą.

W razie niesprzedania tych realności na powyższych terminach, termin do wniesienia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 1 maja 1876 na godzinę 4tą po południu wyznaczonym jest.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którzyby z swemi wierzytelnościami po dniu 8 grudnia 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo za późno doręczoną została, z tem nadmienieniem, iż dla tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. dra Psarskiego, z substytucyą p. adw. dr. Ringelheima ustanowionym został.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

(848 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5189. Dnia 16 marca, 20 kwiet. i 11 maja 1876, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. kons. 42, 53 w Lipowcu położonej, Anny i Dańka Onyszków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, o zapłacenie 113 złr. 98 cnt. a. w. z pn., która na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(844 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5092. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Wojciech Hajduk ze Soniny za marnotrawcę uznanym został, i że dla niego kuratorem Jędrzeja Borcza, wójta z Soniny, ustanowiono.

Łańcut 5 listopada 1875.

(857 2—3) **Edikt.**

Z. 1509. Vom k.k. Kreisgerichte in Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Mechel Perl Schuh- u. Spezereiwaarenhändlers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Marian Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Marcus Jonas Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der auf den 13 April 1876 um 10 Uhr Vorm festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 21 Februar 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Stanislau 6 Februar 1876.

(838 3—3) **Edykt.**

L. 735/76. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie niewiadomym spadkobiercom 1) Berka Doff, 2) Wojciecha Szmydzińskiego wiadomo czyni, że na prośbę Józefa Kaczorowskiego, by go jako właściciela pod L. k. 122 w Rymanowie położonej realności zaintabulowano, uchwałę zezwalającą na intabulacyę z dnia 11 lutego do L. 735, dla pierwszych ustanowionemu kuratorowi ad actum Izaakowi Halpernowi, a dla drugich ustanowionemu kuratorowi ad actum Pawłowi Federkiewiczowi z Rymanowa doręczono.

Rymanów dnia 11 lutego 1876.

(854 3—3) **Edykt.**

L. 5667 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chiea Gutfreunda w kwocie 235 złr. z przn., realność dłużnika Sebastyana Czesaka, w Niedzieliskach pod L. 62 położona, w dniu 16 maja, 4go lipca i 8 sierpnia 1876, zawsze o 11tej godzinie przed południem, w Sądzie tutejszym, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1351 złr.

Wadyum zaś 135 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt zajęcia i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Zarazem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, że dla nich Jędrzej Gut kuratorem ustanowiony został.

Radłów dnia 19 maja 1875.

(853 2—3) **Edykt.**

L 3136 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Kreutera w kwocie 18 złr. z przn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Przyborowiu pod L. k. 268 położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, dłużniczki Julianny Gładkiej własnej, według protokołu de praes. 4 sierpnia 1874 do L. 3580 zastawniczo opisanej, a według protokołu de praes. 14 lutego 1875 do L. 797 na 38 złr. w. a. oszacowanej, w trzech terminach dnia 13 marca, 11 kwietnia i 27 kwietnia 1876, o godzinie 11tej przed południem, w tutejszym Sądzie z tem dołożeniem, że realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum oznacza się w kwocie 5 złr., a resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Radłów dnia 28 lipca 1875.

(845 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5131. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 82 w Lawrykowie położonej, Michała Żuk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 274 złr., 52 cnt. a. w. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 złr., zakład 80 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(846 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5180. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 43 w Lipowcu położonej, Hryńka Woźnego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 163 złr. 14 cnt. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr., zakład 40 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(894 3—3) **Edykt.**

L. 2785. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pod dniem 17 stycznia 1876, do l. 2785 wnieśli Mojzesz i Heutsche Baran tudzież Samuel i Ryfka Süss przeciw Antoniemu Moszoro pozew o wykreślenie sumy 250 tal. ces. ze stanu biernego realności Nr. 622 i 526²/₄, w skutek czego 30 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony wyznaczony został.

Ponieważ Antoni Moszoro z życia i miejsca pobytu jest nieznany, a w razie jego śmierci także i sukcesorowie jego, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Raabe z substytucyą adwokata dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle postępowania pisemnego przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(860 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1630. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnego kapitału w kwocie 350 zł. względnie 328 zł. 15 kr., w. a. z odsetkami po 12% od dnia 28 lutego 1873 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi po 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec kosztów w kwocie 8 zł. 42 ct. w. a. już przyznanych i obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a. dozwala na publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 41/64 w Rzeszotarach położonej Antoniego Kuca własnej.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi wadyum w kwocie 35 zł. gotówką, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego albo też c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami według kursu ostatniej Gazety Lwowskiej.

3. Sprzedaż ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu na dniu 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(861 3—3) **Edykt.**

L. 8705. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi 119 zł. z pn., Ablowi Goldbergowi cessyonaryuszowi Samsona Charaka od Hrycia Zańczuka należącej, odbędzie się w tym sądzie licytacya realności pod l. 77 w Feliksówce położonej, Hrycia Zańczuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: dnia 27 stycznia 1876, 24 lutego 1876 i 23 marca 1876 o godzinie 10 rano z tem że na pierwszym i drugim terminie realność za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 411 zł. w. a.

Wadium wynosi 10%.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 20 listopada 1875

(847 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5181. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, zawsze o 10ej godz. z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 45 w Lipowcu położonej, Fedka Mazepy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, na zapłacenie 81 złr. 61 ct. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(875 3—3) **Sprostowanie.**

L. 555. W edykcie z dnia 20 listopapa 1875 l. 1303 umieszczonym w Nr. 23, 25, 26 „Gazety Lwowskiej" w sprawie spadkowej po Maryi Szułymycha zostało nazwisko spadkobierczyni mylnie napisane, gdyż takowa nazywa się **Marya Szułymycha** a nie „Marya Sentymycha".

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 3 lutego 1876.

(858 3—3) **Edykt.**

L. 7148. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie przez tenże Zakład przeciw Krzysztofowi Holowka wywalczonej kwoty 800 zł. a względnie 693 zł. 90 ct. z pn. ponowna licytacya realności l. 3 w Ebensu do dłużnika należącej ciała tabularnego nie stanowiącej odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 2 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a. a wadyum wynosi kwotę 200 zł.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 29 października 1875.

(884 1—3) **Edykt.**

L. 64007/8701. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, w skutek podania Aleksandra hrabi Dzieduszyckiego z dnia 3 grudnia 1875 L 64007, wzywa Annę z Starzewskich Onyszkiewiczową i Stefana Zawałkiewicza i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby do dnia 1 stycznia 1877 r. pretensye swoje do sumy 9500 złr. z kosztami sądowemi w kwocie 107 złr. 24 cnt. na majętności Hayna, jak Dom. 64 pag. 329 n. 52 on., jeszcze dnia 13go października 1786 r. wpisanej, tem pewniej przed Sądem właściwym likwidowali, ileże po upływie tego czasu pretensya ta za zgasłą uznana, a cała pozycya ta wyżwymieniona wraz ze wszelkiemi odnoszącemi się do niej adnotacyami i pozycyami ze stanu biernego dóbr Hayna wykreśloną będzie z tym jednak dodatkiem, że moc prawna tego wykreślenia względem ewentualnych praw podzastawu dopiero z wykreśleniem wyżwymienionej pozycyi nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(887 1—3) **Edykt.**

L. 3701. Dnia 20 marca, 3 kwietnia i 24 kwietnia 1876, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. 84 w Nowojowej górze położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w czasie zajęcia Franciszka Dworzaka własnej, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 285 złr. w. a.

Wadyum wynosi 28 złr. wal. austr. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla Franciszka Dworzaka z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratora w osobie p. Wojciecha Gieleckiego w Krzeszowicach, któremu się rezolucyę dozwalającą licytacyę doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 3 września 1875.

(881 1—3) **Edykt.**

L. 7479. C k. Sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 21 kwietnia, 5 maja i 19 maja 1876, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod L. 168 w Sąsiadowicach położonej, Marcina Synowki własnej, celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Schaji Haftel.

Cena wywołania 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól 31 grudnia 1875.

(916 1—3) **Edikt.**

Z. 6444. Uiber Ansuchen des k k Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 50858 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k priv allg österr. Boden Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl 99 kr ö W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö W, sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität, der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 215 vorkommende städtische Realität Nr. 5 alt 9 neu in Brody Prochownia. Beamtenwohnhaus, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besetzen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k k. privilegirten allgemeinen österrichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 2000 fl. angenommen

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen öste reichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz Boden Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisars zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grudbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des zum Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietnngsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(885 3—3) **Edykt.**

L. 24452. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Herscha i Cipe Scheindel dw. im. Sigall do realności Nr. 157 w Tarnopolu w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z realności Nr. 157 która na południe do placu próżnego, którego własność między właścicielem tej realności i właścicielami realności Nr. 158 sporną jest, na zachód dorealności Nr. 158, na północ do bogatej ulicy, na wschód do niższej ulicy wałowej przypiera, w mapie lit. a, b, c, d, e, i g, a oznaczony jest, wraz z piwnicą w realności 157 wchodzącą, pod wyżwspomnionym spornym gruntem położoną, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 maja 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 maja 1876, począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30tego marca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się że restytucya terminu zaniedbanego miejsca niema i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w sądzie w toku się znajduje, uchylony nie zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1875.

(805 2—3) **Concurrenz-Kundmachung.**

Z. 369 Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1000 fl. reelen Werthes verbundene Lemberg Wiener Lottokollektur Nr. 108|696 in Saybusch im Wege der öffentlichen Konkurenz verliehen werden wird.

Die mit 50 Kr. Stempel und einem Reugeld von 40 fl. zu versehenden Offerten sind bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg längstens bis 11 März 1876 um 12 Uhr Mittags zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können bei dem gefertigten Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 13 Februar 1876.

Doniesienia prywatne.

Towarzysto zaliczkowe w Bóbrce.

OGŁOSZENIE.

Na mocy § 38 statutów odbędzie się dnia 5 marca b. r. o godzinie 2 z południa

trzecie Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w **Bóbrce**, na które wszystkich członków niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1875.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1875 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej (§ 48 c.)
5. Wybór komisyi cenzorów (§ 68.)
6. Zatwierdzenie wyboru rzeczywistego kontrolora.
7. Wykluczenie członków towarzystwa udziału niepłacących.

Rachunki za rok 1875 leżą w lokalnościach kasowych dla panów członków do przejrzenia.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bóbrka dnia 9 lutego 1876.

Ignacy Litwinowicz sekretarz, (727 3—3) *Feliks Józefowicz* prezes.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.